



nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

 Cena **2,80 zł** (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

 25 - 31 stycznia 2021 r. | nr 4 (731/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | **ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL**

16 str. + **Bezpłatny dodatek TV**


Fałszywi policjanci trafili za kraty. Znalezione przy nich tylko 20 tys. zł, a gdzie siatka ze złotymi dolarami i rublówkami? - Sprawa jest rozwojowa – twierdzą kryminalni

Z łupu wartego 1,2 mln złotych zostało 20 tysięcy?

Perfekcyjną robotę wykonali w minionym tygodniu lubelscy kryminalni. Zatrzymali na terenie kraju trzech mężczyzn podejrzanych o oszustwo metodą „na policjanta”, w wyniku którego 92-letnia lublinianka straciła złote ruble i dolary o wartości 1,2 mln zł.

Str. 6
ŚWIDNIK. Rok ciężki, ale prognozy dobre

Pandemia podtopiła baseny

Ponad milion złotych deficytu, to finansowy bilans pierwszych sześciu miesięcy funkcjonowania basenów Parku Avia. To i tak niezły i dobrze rokujący na przyszłość wynik, biorąc pod uwagę, że obiekt od października pozostaje zamknięty z powodu rządowych obostrzeń wprowadzonych na polu walki z pandemią koronawirusa.

Str. 7

HAJDÓW-ZADĘBIE. Kategorie i ilości odpadów, które miałyby trafiać na nowe składowisko jeżą włos na głowie

Ponad pół tysiąca uwag pełnych strachu i przerażenia

Ponad pół tysiąca uwag wpłynęło w ciągu tygodnia do raportu oddziaływania na środowisko składowiska odpadów, które chce urządzić na Zadębii firma Eko Dys.

Str. 4


Lubelski Rower Miejski wjeżdża w IV. generację

Miejskie rowery jak hulajnogi

Rowerów ma być mniej, ale ich wypożyczenie i parkowanie będzie o wiele łatwiejsze i możliwe przez cały rok. Zmieni się również system płatności. To nie jedyne zmiany jakie czekają Lubelski Rower Miejski od nowego sezonu, który ma ruszyć z początkiem kwietnia.

Str. 4
W KOLEJCE PO SZCZEPIONKĘ

Wielki chaos w narodowym kłuciu

W Świdniku wolnych terminów na szczepienia 70-latków w pierwszym kwartale nie było już po kilku godzinach od uruchomienia rejestracji, a w Lublinie wystarczyło ich do soboty. W piątek ruszyły zapisy osób powyżej 70 roku życia na szczepienia przeciw Covid-19. Chętnych w skali kraju było o wiele więcej niż przeznaczonych na pierwszy kwartał miejsc. Zrobiło się nerwowo...

Str. 2


Lubelski zaciąg Szymona Hołowni

Polityczna volta senatora Burego i posłanki Muchy

Tego chyba nikt się nie spodziewał! Senator Jacek Bury, który w wyborach w 2019 roku startował z listy PO-KO postanowił w ubiegłym tygodniu opuścić klub Koalicji Obywatelskiej i podjąć współpracę z Szymonem Hołownią. Jeszcze większym zaskoczeniem było dołączenia do Ruchu Polska 2050, Joanny Muchy, lubelskiej posłanki Platformy Obywatelskiej, byłej minister sportu w rządzie Donalda Tuska i wiceprzewodniczącej PO na Lubelszczyźnie, która po blisko 18 latach zdecydowała się oddać partyjną legitymację.

Str. 2

POWIAT ŚWIDNICKI. Fiasco „PKS-u plus”. Starostwo nie chce dłużej dokładać

Dotowane autobusy woziły powietrze

Z początkiem nowego roku z rozkładów jazdy w powiecie świdnickim zniknęły kursy uruchomione rok wcześniej w ramach rządowego programu „PKS plus”. Starostwo tłumaczy, że o ich likwidacji przesądziły kwestie ekonomiczne.

Str. 3

Krzysztof Komorski, radny wojewódzki i były wiceprezydent Lublina, zachęca do budowy w mieście ogólnodostępnej tężni solankowej

Czy w Lublinie będzie jak w Ciechocinku?

Str. 3


ŚWIDNIK. Sprzeczne interesy

Nie zabijajcie saren!

Petycję pod tym hasłem przygotowują ekolodzy i mieszkańcy Świdnika, a do ubiegłego piątku podpisało się pod nią elektronicznie 1500 osób. Chodzi o sarny pojawiające się na terenie trawiastego lotniska w Świdniku. O zgodę na ich odstrzał wystąpiła jedna z działających tam firm, a Sejmik Województwa Lubelskiego już przyjął akceptujący ten wniosek projekt uchwały.

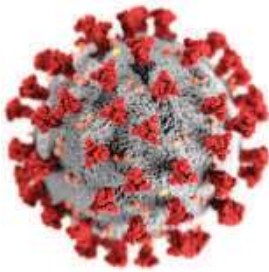
Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI


W kolejce po szczepionkę

Wielki chaos w narodowym kłuciu



W Świdniku wolnych terminów na szczepienia 70-latków w pierwszym kwartale nie było już po kilku godzinach od uruchomienia rejestracji, a w Lublinie wystarczyło ich do soboty. W piątek ruszyły zapisy osób powyżej 70 roku życia na szczepienia przeciw Covid-19. Chętnych w skali kraju było o wiele więcej niż miejsc przewidzianych na pierwszy kwartał. Zrobiło się nerwowo...

Kolejki przed przychodniami, przeciążona i najczęściej milcząca infolinia NFZ i w większości miejscowości brak miejsc już po kilku godzinach od uruchomienia rejestracji. Tak wyglądał pierwszy dzień (22 stycznia) rejestracji osób 70+ na szczepienia. Ci, którym nie udało się zapisać, mimo, że z samego rana ustawili się w kolejce przed przychodniami, albo mimo wielu prób nie dodzwonili się na numer infolinii 989 lub na stronie internetowej szczepimysie.pacjent.gov.pl już przed południem zobaczyli komunikat, że w ich miejscowości nie ma już na pierwszy kwartał miejsc, nie kryli oburzenia.

- Chętnych jest tyle, że faktycznie pojawiły się problemy - przyznał pełnomocnik rządu ds. szczepień **Michał Dworczyk**. - Ze względu na niezależną od nas ograniczoną liczbę szczepionek nie mogliśmy na pierwszy kwartał zarezerwować większej liczby miejsc. Prosimy o cierpliwość i ponownienie prób zapisów. Nie ma konieczności osobistego przychodzenia do przychodni. Każda osoba, która czy to telefonując na numer 989, czy do swojego POZ, czy rejestrując się internetowo, zostawi swoje dane zostanie poinformowana o terminie szczepienia jak tylko pojawią się nowe dostawy szczepionek, a w konsekwencji wolne terminy w okolicy jej zamieszkania.

W piątek uruchomiony został dodatkowy sposób rejestrowania się za pomocą SMS. By zapisać się do systemu trzeba pod numer

664908556 wysłać wiadomość o treści SzczepimySie. - Po wysłaniu takiego SMS w odpowiedzi zostanie przesłana prośba o przesłanie numeru pesel i kodu pocztowego - wyjaśniał Dworczyk. - Jak pojawią się wolne terminy z taką osobą skontaktuje się konsultant i proponuje umówienie na konkretny termin.

Kiedy mogą pojawić się nowe terminy szczepień? - Jeżeli okazałoby się, że szczepionki AstraZeneca będą już dostępne w lutym, to wtedy pierwsze wolne terminy pojawiałyby się już w lutym i potem w marcu. Jeżeli nie będzie nowej szczepionki, czy to firmy AstraZeneca, czy innej firmy, a ci już zarejestrowani producenci czyli Moderna i Pfizer nie ogłoszą, że nagle zwiększają dostawy w pierwszym kwartale, to trzeba się liczyć z tym, że te nowe terminy będą uruchamiane dopiero w drugim kwartale - wyznał Michał Dworczyk.

Ale problemy z rejestracją mieli nie tylko 70-latkowie. W Świdniku miejsc zabrakło również dla osób 80+, które rejestrowały się od 15 stycznia. - W poniedziałek, 18 stycznia mąż poszedł do naszej przychodni, aby zarejestrować się na szczepienie. Ma 82 lata. Panie w przychodni powiedziały mu, że go nie zapiszą, bo mają jakieś limity. Córka próbowała dodzwonić się na tę infolinię, ale było ciągle zajęte. Co mamy w tej sytuacji zrobić? Jak mamy się zapisać? - poskarżyła się nam jedna z Czytelniczek.

Pracownicy przychodni potwierdzili nam, że rzeczywiście nie mogli zapisać na szczepienie wszystkich chętnych pacjentów 80+, bo miejsca skończyły się już pierwszego dnia, 15 stycznia. - Nie wiemy, czy dalsze terminy będą odblokowane. Pacjenci po prostu muszą się dowiadywać - usłyszeliśmy w przychodni w minionym tygodniu. Jej pracownicy nie kryli, że narodowy program szczepień przeciw SARS-CoV-2 to także dla nich jeden wielki znak zapytania. - Zgłosiliśmy, że jesteśmy w stanie zaszczepić 200 osób tygodniowo, a i tak otrzymujemy tylko 30 dawek szczepionki na tydzień. To jest pięć fiolek. Mimo naszych szczerych chęci, nie jesteśmy w stanie zapisać

więcej osób. Sami nie wiemy, na czym stoimy i czy od poniedziałku, będziemy mogli szczepić i czy w ogóle będziemy miały czym. Jako personel mieliśmy mieć szczepienia wczoraj, ale zostało to odwołane, ponieważ szczepionki do nas nie dotarły - tłumaczy w przychodni.

Biznes się buntuje

Problemy 70-latków z rejestracją wydają się jednak mało istotne w porównaniu z problemami z jakimi od blisko już trzech miesięcy borykają się przedsiębiorcy dotknięci koronawirusowymi obostrzeniami. Choć w ubiegłym tygodniu ruszyła wypłata wsparcia w ramach tarczy antykrzysowej 6.0 i finansowej 2.0 to zdaniem wielu przedsiębiorców nie wystarczy ono do uratowania ich firm i kolejni restauratorzy i hotelarze decydują się na otwieranie działalności mimo groźących za to kar i konsekwencji w postaci wykluczenia z rządowej pomocy.

Od ponad tygodnia działa np. stok w Chrzanowie, którego właściciel **Piotr Rzetelski**, uważa że działa zgodnie z prawem i nie zamierza zamykać wyciągów mimo regularnych wizyt policjantów i inspektorów Sanepidu. W ubiegłym tygodniu z rządu płynęły sygnały, że być może z początkiem lutego część restrykcji zostanie zniesiona, jeśli liczba dziennych zakażeń nadal będzie utrzymywać się poziomie poniżej 6 tysięcy, liczba zajętych łóżek covidowych i respiratorów będzie spadać, i poprawi się sytuacja epidemiczna w krajach sąsiednich, która w ubiegłym tygodniu była znacznie gorsza niż w Polsce.

Marszałek w szpitalu

O tym, że z chorobą Covid-19 nie ma żartów przekonał się **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego. Stawiarski o zakażeniu koronawirusem poinformował 11 stycznia za pośrednictwem profilu na jednym z portali społecznościowych. - Otrzymałem pozytywny wynik testu na COVID-19. Na ten moment czuję się dobrze. Dziękuję za słowa wsparcia i życzenia powrotu do zdrowia. Pamiętajmy o zasadzie: dezynfekcja,

dystans, maseczka - pisał marszałek.

Początkowo Jarosław Stawiarski dobrze znosił chorobę. Niestety, po kilku dniach jego stan pogorszył się na tyle, że trafił do szpitala przy Al. Kraśnickich. - Koronawirus to bardzo zdrażliwa choroba. Przebywam obecnie w jednym z lubelskich szpitali - 19 stycznia przyznał w kolejnym wpisie, dodając: Na szczęście czuję się już dużo lepiej. Dziękuję za każde dobre słowo i życzenia powrotu do zdrowia.

Dzień później, w środę po południu, niepokojące informacje dotyczące stanu zdrowia marszałka, przekazał jego syn Michał, prosząc na Facebooku o modlitwę. - Często w życiu nie doceniamy tego co mamy, że jesteśmy zdrowi, że Nasi bliscy są wśród Nas. Trudne chwile uczą pokory... Proszę o modlitwę tych co wierzą w Pana Boga, a tych co nie, to proszę o pozytywne myśli i by mój tata wyzdrowiał, bo nie jest lekko. Wczoraj było trochę lepiej, dziś gorzej, nie bagatelizujmy tego wszystkiego. Będę mniej dostępny w najbliższym czasie. Trzymajcie się ciepło i bądźcie zdrowi, bo to w życiu ważniejsze... - napisał **Michał Stawiarski**. **RD, BS, w**

PANDEMIA W LICZBACH

W ubiegłym tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 1 475 445 (o ponad 39,8 tys. w ciągu tygodnia), zgonów do 35 363 (o 2008), wyleczonych do 1 230 446 (o ponad 49,1 tys.), a zaszczepionych do 701 164. W województwie lubelskim przybyło 1 944 zakażonych (od początku 73 735), 156 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 2 279). W ubiegłą sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 6 431, w Niemczech - 12 430, Włoszech - 13 331, Francji - 23 292, w Wielkiej Brytanii - 33 552, a w Hiszpanii - 42 885. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARSCoV-2 przekroczyła 98,8 mln. Ponad 2,12 mln osób z Covid-19 zmarło, a 54,55 mln wyzdrowiało. Dane na niedzielę, 25 stycznia.

Lubelski zaciąg Szymona Hołowni

Polityczna volta senatora Burego i posłanki Muchy

Tego chyba nikt się nie spodziewał! Senator **Jacek Bury**, który w wyborach w 2019 roku startował z listy PO-KO postanowił w ubiegłym tygodniu opuścić klub Koalicji Obywatelskiej i podjąć współpracę z Szymonem Hołownią. Jeszcze większym zaskoczeniem było dołączenia do Ruchu Polska 2050, Joanny Muchy, lubelskiej posłanki Platformy Obywatelskiej, byłej minister sportu w rządzie Donalda Tuska i wiceprzewodniczącej PO na Lubelszczyźnie, która po blisko 18 latach zdecydowała się oddać partyjną legitymację.

Senator **Jacek Bury** o opuszczeniu klubu Koalicji Obywatelskiej i podjęciu współpracy z Ruchem Polska 2050 poinformował w poniedziałek. Uzasadniając swoje przejście mówił, że nawiązuje współpracę z ugrupowaniem **Szymona Hołowni**, ale na razie postanowił pozostać senatorem niezależnym.

Już na początku „romansu” Burego z Hołownią doszło do zgrzytu. Senator z Lublina podczas rozmowy w TVN24 opowiedział się za modyfikacją programu 500 plus. Bury mówił: - Nie chciałbym, żeby 500 plus zniechęcało do pracy. Moim zdaniem powinno zachęcać do pracy - tłumaczył. - Wprowadziłbym 500 plus jako kwotę wolną od podatku - dodał. Lider Ruchu Polska 2050 reagując na słowa senatora z Lublina, byłego polityka Nowoczesnej, zaznaczył, że 500 plus nie jest elementem programu jego ugrupowania.

Hołownia pomysły i rozwiązania na budowę lepszej Polski pod tytułem „Wiemy jak”, zaprezentował wraz z ekspertami Instytutu Strategii 2050 w piątek. Nieco ponad 15 minutowe „expose” lidera ruchu i jego najbliższych współpracowników, które można było obejrzeć m.in. na żywo poprzez facebookowy profil założyciela Polski 2050 zostanie zapamiętane raczej nie z merytorycznego przekazu, ale problemów technicznych. Na początku przez ponad minutę nie było słyhać tego o czym mówi Hołownia, później technicznie było też dość kiepsko. Oprócz lidera Polski 2050 głos zabrało kilku jego ekspertów. W tym gronie zabrakło... Joanny Muchy, lubelskiej posłanki, która dwa dni wcześniej postanowiła przyłączyć się do Ruchu Polska 2050, po blisko 18 latach opuszczając szeregi Platformy Obywatelskiej.

- Od jakiegoś momentu zauważyłam, że moja droga z drogą Platformy Obywatelskiej zaczynają się coraz bardziej rozchodzić. Najsilniej

odczułam to, kiedy przewodniczący **Grzegorz Schetyna** ogłosił, że Platforma będzie totalną opozycją. Nie zgadzałam się z takim podejściem - mówiła w środę przed kamerami w Sejmie o swojej decyzji **Joanna Mucha**. - Nadszedł taki moment, w którym zorientowałam się, że ja i Platforma jesteśmy w innym miejscu i nikt nie jest tu winny. To są dwie inne drogi, które obraliśmy. Oni zostali w tym zakleszczeniu w relacji z PiS-em. Niestety, ta wizja totalnej opozycji wybudowała koleinę, z której Platformie jest bardzo trudno wyjść. Ja natomiast myślę przede wszystkim o Polsce po PiS-ie, wspaniałej Polsce, w której rządy PiS będą jedynie traumatycznym wspomnieniem. Mam marzenie o Polsce demokratycznej, silnej demokracją swoich obywateli i instytucji. Polsce sprawiedliwej i uczciwej. Polsce czulej, jak czuły jest narrator **Olgi Tokarczuk**. O Polsce dobrobytu, o Polsce bezpieczeństwa, o Polsce oddychającej świeżym powietrzem. Marzę o Polsce przyszłości, dlatego zdecydowałam się przyłączyć do projektu politycznego Szymona Hołowni Polski 2050 - tłumaczyła posłanka Mucha.

Decyzje Jacka Burego i Joanny Muchy o przyłączeniu do projektu Polska 2050 oburzyły wyborców Koalicji Obywatelskiej, którzy w wyborach w 2019 roku oddali na nich swoje głosy. Czują się oszukani i wprost domagają się złożenia mandatów przez posłankę i senatora. Na taki gest, jaki w 2011 roku zdecydował się **Janusz Palikot**, gdy odchodził z PO, zakładając swój ruch, zarówno Burego jak i Muchy niestety nie stać.

Wiadomość o transferze Joanny Muchy do Polski 2050 wywołała też spore zamieszanie w zarówno w PO jak i w ugrupowaniu Hołowni. - Dla mnie osobiście decyzja Joanny Muchy jest niezrozumiała, ale szanuję wybór i przyjmuję do wiadomości - skomentował decyzję posłanki **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina i lider PO na Lubelszczyźnie. Z kolei Jakub Jakubowski lider lubelskich struktur Ruchu Polska 2050 na znak dezaprobaty dla takiego transferu postanowił opuścić ugrupowanie Hołowni. W wydanym oświadczeniu Jakubowski podkreślił, że Joanna Mucha to „osoba powszechnie kojarzona z rządami Platformy Obywatelskiej, uosabia wszystko to co Polacy postanowili zmienić w 2015 roku”. Jakubowski przyznał, że o rezygnacji myślał już wcześniej, ale ostatnie wydarzenia jedynie przyspieszyły jego decyzję.

Krzysztof Basiński

Rannych trzech 18-latków z Lublina i Świdnika i gminy Niemce. Jeden w stanie krytycznym

Nocna tragedia w Dysie

Trzech osiemnastolatków zostało rannych w wypadku w podlubelskim Dysie. W nocy z soboty na niedzielę opel, którym jechali wpadł w poślizg na oblodzonym odcinku jezdni, przerwał przydrożne bariery, dachował i wpadł do rzeki.

Kierowca i pasażer z przodu wydostali się z pojazdu o własnych siłach. Pasażera z tyłu ewakuowali

z auta dopiero strażacy. 18-latek z gminy Niemce nie dawał znaku życia, w stanie krytycznym przewieziono go do szpitala. Kierowca auta, mieszkaniec Świdnika był trzeźwy, narkotest nie wykazał też obecności w jego organizmie substancji odurzających. Policijne śledztwo ma ustalić szczegółowe przyczyny wypadku.

(I)

Wyjątkowy kalendarz na wyjątkowe czasy

„Do przytulenia” to hasło XVI edycji ekskluzywnego kalendarza, towarzyszącego co roku inicjatywie Bene Meritus Terrae Lublinensi, która od 16 lat promuje osoby zasłużone dla Lubelszczyzny. Wydawnictwo trafia do najważniejszych osób w kraju i regionie.

- Świat wrócił się do góry nogami i w jednym momencie zatrzymał. To wszystko sprawiło, że kalendarz na ten rok jest inny w dwójnasób od wszystkich dotychczasowych odsłon kalendarzy Vena Art & Intrograf. Obecne wydarzenia odciskają na nas swoje piętno, wciągają w nurt i naznaczają przeżyciami, których nie chcieliśmy oddziaływać. Są sytuacje, na które nie mamy wpływu, które dzieją się pomimo naszej woli. Możemy ich nie akceptować, ale podlegamy ich oddziaływaniu. Dlatego też w tym roku odstąpiliśmy od 15-letniej tradycji promowania Lubelszczyzny na kartach kalendarza poprzez

ukazywanie jej wielowymiarowej atrakcyjności i bogactwa. W zamian oferujemy coś innego - wyjaśnia **Andrzej Jachim**, prezes zarządu agencji reklamowej Vena Art.

Doświadczenie pokazuje, że niezależnie od okoliczności, najważniejsze i niezmiennie są tylko nasze podstawowe wartości i potrzeby. To, za czym tęsknimy najbardziej - wolność, bliskość, radość, bezpieczeństwo i stabilizacja - to o tym jest ten kalendarz. Ten optymistyczny aspekt, będący odzwierciedleniem zbiorowej podświadomości, przekazujemy Wam z nadzieją, że taka będzie rzeczywistość 2021 roku. Kalendarz, będący wspólną ideą agencji marketingu taktycznego Vena Art i drukarni Intrograf, wydawany jest już od szesnastu lat. Jest wydawnictwem ekskluzywnym, którego nie można kupić. Wydawnictwo trafia do najważniejszych osób w kraju i w regionie. Z kalendarzem nierozdzielnie związana jest idea Bene



Okładka tegorocznego kalendarza Bene Meritus Terrae Lublinensi

Meritus Terrae Lublinensi (Dobre Zasługi Ziemi Lubelskiej), wpisana w życie kulturalne Lubelszczyzny, która zakłada pokazywanie światu ludzi dobrych, szlachetnych, godnych naśladowania, działających w naszym regionie. Wybiera

ich kapituła złożona z redaktorów lubelskich mediów. Jednak ze względu na pandemię koronawirusa w tym roku tytuły Bene Terrae Lublinensi prawdopodobnie nie zostaną przyznane.

(I)

nowy tydzień
w LUBLINIE

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Krzysztof Basiński – 691 344 090;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklam: Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramaowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

www.nowytydzien.pl

Ogródki wystawiają za grosze

Ratusz ulży restauratorom

Symboliczny grosz za metr kwadratowy pasa drogowego – tyle ma wynieść w tym roku w Lublinie stawka za wynajem powierzchni pod ogródki gastronomiczne. Projekt uchwały w tej sprawie ma być procedowany w czwartek, 28 stycznia na najbliższej sesji rady miasta.

- Chcemy pomóc lubelskim restauratorom w tych trudnych dla nich czasach, zwalniając ich niemal całkowicie z opłat za wynajem powierzchni pod ogródki. To maksymalna przewidziana przepisami obniżka. Nie przewidują one stawki „0” – tłumaczy **Justyna Góźdz** z biura prasowego ratusza. Zgodnie z projektem uchwały, dzienna stawka za średniej wielkości ogródek wyniesie około 40 groszy. Ma obowiązywać od 1 stycznia do końca tego roku. Podobną mają zapłacić właściciele stoisk handlowych znajdujących się w pasie drogowym.

Projekt uchwały w tej sprawie prezydent **Krzysztof Żuk** skieruje pod obrady na najbliższą sesję rady miasta. Odbędzie się ona w czwartek, 28 stycznia. – Lokalni przedsiębiorcy są ważnym elementem miejskiego systemu, dlatego szczególnie

zależy nam, aby mogli oni przejść przez ten kryzys tak łagodnie, jak tylko jest to możliwe. Będziemy także dążyć do ujednolicenia stawek dla restauratorów na Starym Mieście i deptaku, który znajduje się poza pasem drogowym – mówi prezydent Żuk.

Obniżenie stawek dla ogródków gastronomicznych nadal obowiązuje na deptaku. Taka forma wsparcia jest cały czas możliwa w ramach obowiązującego lubelskiego pakietu wsparcia covidowego dla lokalnych przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. – Pakiet daje również możliwość m.in. skorzystania z ulg dla podmiotów będących dzierżawcami bądź najemcami nieruchomości stanowiących własność miasta. Oferowana pomoc dotyczy także podatków lokalnych. Można skorzystać z odroczenia terminów płatności bądź rozłożenia płatności na raty – wylicza J. Góźdz.

W Lublinie trwa też akcja #ratuJEMY-gastro. Jej celem jest zwrócenie uwagi na trudną sytuację restauratorów i zachęcenie mieszkańców do tego, aby w czasie obostrzeń epidemicznych np. zamawiali posiłki do domu.

GR

POWIAT ŚWIDNICKI. Fiasko „PKS-u plus”. Starostwo nie chce dłużej dokładać

Dotowane autobusy woziły powietrze

Z początkiem nowego roku z rozkładów jazdy w powiecie świdnickim zniknęły kursy uruchomione rok wcześniej w ramach rządowego programu „PKS plus”. Starostwo tłumaczy, że o ich likwidacji przesądziły kwestie ekonomiczne i niskie zainteresowanie pasażerów.

Przywrócenie zlikwidowanych połączeń autobusowych na lokalnych liniach było jedną ze sztandarowych obietnic rządu PiS w kampanii przed wyborami parlamentarnymi w 2019 roku. Przyjęta wówczas ustawa powołała do życia Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, który samorządom decydującym się na reaktywację takich kursów będzie dopłacać do każdego wozokilometra.

Oferowana dopłata okazała się jednak niewielka i tylko nieliczne samorządy zdecydowały się przystąpić do programu. Jednym z nich był powiat świdnicki, który jesienią 2019 roku uruchomił trzy linie na trasie Świdnik-Kęblów, Świdnik-Dominów, Świdnik-Piaski.

Już po kilku miesiącach władze powiatu sygnalizowały, że niebawem trzeba będzie podjąć decyzję odnośnie przyszłości tych

kursów, bo mimo rządowej dotacji każdego miesiąca powiat musi dokładać do nich ponad 5 tys. zł.

Z końcem ubiegłego roku zapadła decyzja o tym, że powiat rezygnuje z utrzymania linii. Starosta **Łukasz Reszka** tłumaczy, że mieszkańcy nie przekonali się do takiego rodzaju transportu, więc zdecydowano o nieprzedłużaniu umowy z wojewodą oraz przewoźnikami.

- Przeanalizowaliśmy sprawę pod kątem ekonomicznym. Tylko w ubiegłym roku do przejazdów dopłaciliśmy ponad 70 tys. zł, zaś średnia ilość pasażerów, w przeliczeniu na jeden kurs, wynosiła niespełna 2 osoby. Zdarzały się też takie bez jakichkolwiek podróży – mówi Ł. Reszka.

Jednocześnie zarząd rozpoczął rozmowy z prywatnymi przewoźnikami na temat organizacji przejazdów, które odbywałyby się tak jak było to wcześniej, czyli na zasadach komercyjnych.

- Chciałbym też spotkać się z przedstawicielami wszystkich gmin i wspólnie omówić tę kwestię, gdyż jednym z ustawowych zadań gmin są te związane z transportem zbiorowym – dodaje Ł. Reszka. (W)



Z pożarem walczyło ponad 60 strażaków

Strażacy walczyli z pożarem, policjanci ewakuowali ludzi

Hala płonąła niczym pochodnia

Ponad 60 strażaków przez 6 godzin walczyło w ubiegły wtorek z pożarem hali ze sprzętem AGD przy ul. Smoluchowskiego w Lublinie. Straty oszacowano wstępnie na 600 tys. złotych.

Płonącą halę tuż po godzinie 8 rano zauważyli policjanci z III komisariatu patrolującego ulicę Smoluchowskiego. Funkcjonariusze od razu przekazali informację dyżurnemu, natomiast sami ruszyli na ratunek i zajęli się ewakuacją znajdujących się w zagrożeniu ludzi. Chwilę później na miejscu

pojawił się strażacy. Pożar był tak potężny, że zdecydowano o ściągnięciu posiłków z najbliższych jednostek OSP. W sumie z ogniem walczyło 15 zastępów Państwowej Straży Pożarnej oraz 5 zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej – w sumie ponad 60 strażaków. Kłęby dymu były widoczne z kilku kilometrów. Pożar udało się ugasić po 6 godzinach. Nikt nie odniósł obrażeń, ale straty materialne wstępnie oszacowano na 600 tys. zł. Trwa śledztwo mające ustalić przyczyny powstania ognia. (I)



Czy Lublin będzie kolejnym miastem po Puławach, w którym staną ogólnodostępne tężnie solankowe?

Krzysztof Komorski, radny wojewódzki i były wiceprezydent Lublina, zachęca do budowy w mieście ogólnodostępnej tężni solankowej

Czy w Lublinie będzie jak w Ciechocinku?

Odgrywają dużą rolę w odbudowywaniu odporności i regeneracji po przebytych chorobach układu oddechowego. Są silną bronią w walce ze skutkami Covid-19. Być może już wkrótce ogólnodostępne tężnie solankowe - bo o nich mowa - staną także w Lublinie. Do jej budowy zachęca Krzysztof Komorski, radny wojewódzki i były wiceprezydent Lublina.

Tężnie do niedawna kojarzone były jedynie z uzdrowiskami, głównie z Ciechocinkiem, gdzie znajdują się największe w Europie i najstarsze, bo z XIX wieku tego typu urządzenia. Ostatnio w wielu miastach w Polsce, jak grzyby po deszczu wyrastają mikroteżnie osiedlowe. Prym wie dzie Łódź, w której od 2018 roku powstało ich kilkanaście. Pomysł na miejsca, gdzie choć przez chwilę można pooddychać powietrzem jak nad morzem po sztormie, przyjął się i spodobał mieszkańcom, a tężnie stały się miejscami spotkań i na trwałe wpisały się w krajobraz łódzkich osiedli, parków i zieleńców. Tężnie osiedlowe funkcjonują też w Warszawie, Sosnowcu, Sandomierzu, Płocku czy też Głogowie. Na Lubelszczyźnie dwie małe tężnie solankowe powstały pod koniec 2019 roku w pobliżu Miejskiego Przedszkola nr 10, na niewielkim placu pomiędzy ul. Polną, a Niemcewicza w Puławach. Ich koszt sięgnął nieco ponad 300 tysięcy. Inwestycja tak, jak w Łodzi została sfinansowana z Budżetu Obywatelskiego. Podobnie miałyby być w Lublinie.

- Już raz próbowaliśmy, przed dwoma laty. Zebraliśmy ponad 1000 głosów, zabrakło zaledwie 95. Tym razem chcemy dotrzeć do jak największej ilości mieszkańców i nie mieć wątpliwości, że ten projekt zostanie zrealizowany dzięki Budżetowi Obywatelskiemu – mówi **Krzysztof Komorski**, radny wojewódzki i były wiceprezydent Lublina, jeden z pomysłodawców budowy w mieście ogólnodostępnej tężni solankowej, który na Facebooku założył profil „Tężnie dla Lublina” i cyklicznie zamieszcza na nim informacje dotyczące zalet planowanej inwestycji.

- Tężnia działa jak gigantyczny filtr powietrza zbudowany z drewna i gałęzi tartiny służących do zwiększania stężenia soli w solance. Tężnie służyły w przeszłości do uzyskiwania soli kuchennej, obecnie jako potężne inhalatoria w kurortach. Odgrywają dużą rolę w odbudowywaniu odporności i regeneracji po przebytych chorobach układu oddechowego. Silna broń w walce ze skutkami Covid-19 – przekonuje do budowy tężni Krzysztof Komorski i zwraca się z pytaniem, w którym miejscu należy zlokalizować pierwszą w Lublinie tężnię? Czy w konkretnej dzielnicy? Czy może w miejskim parku?

- Najważniejsze, żeby jak największa ilość mieszkańek i mieszkańców miała do niej dostęp - tężnia jest sporą budowlą,

może służyć wielu osobom jednocześnie. Ważne, żeby jak najwięcej mieszkańców uczestniczyło w dyskusji - dlatego polecamy profil znajomym - dodaje były wiceprezydent Lublina.

Dyskusja na profilu już rozgorzała na dobre, zwłaszcza nad miejscem, gdzie miałyby stanąć pierwsza tężnia w mieście. Najczęściej jako jej lokalizację lublinianie widzieliby niedawno zrewitalizowany za ponad 40 milionów Park Ludowy.

- Odpowiedni mikroklimat parku, bliskość Bystrzycy i MPWiK to na pewno dodatkowe argumenty za tym miejscem. Nie wiem tylko, na ile byłoby to możliwe z uwagi na trwałość projektu finansowanego ze środków Unii Europejskiej – mówi K. Komorski, dodając, że są też inne miejsca w mieście chętnie odwiedzane przez lublinian, chociażby Ogród Saski, gdzie mogą stanąć tężnie.

Nabór wniosków w Budżecie Obywatelskim rozpocznie się najprawdopodobniej w marcu. - Zgłosimy tężnię jako projekt ogólnomiejski z kwotą do miliona złotych i doprowadzimy do ich powstania. Dokonamy tego razem! - zapewnia Krzysztof Komorski.

BS

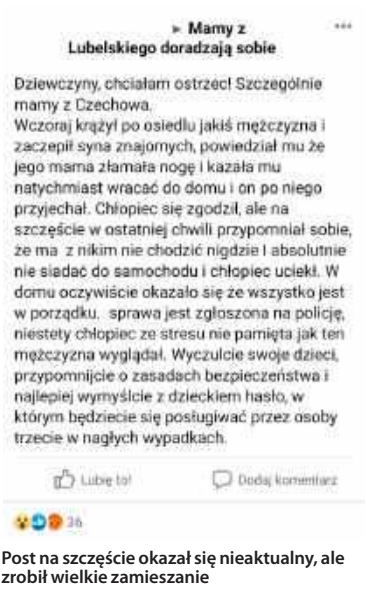
CZECHÓW. Informacja przekazana przez jedną z mam poprzez popularny komunikator okazała się na szczęście odgrzewanym kotлетem

Dzieci w popłochu uciekały z górk

Nie tak w poniedziałkowe popołudnie miały wyglądać dla najmłodszych saneczkowe harce w wąwozie na Czechowie, na górze przy ul. Oratoryjnej. Kilkanaścioro dzieci czmychało czym prędzej do domu, gdy jedno z nich otrzymało od mamy informację, że po osiedlu krąży pedofil! Na szczęście informacja przekazywana przez popularny komunikator okazała się nieaktualna.

- Lepiej dmuchać na zimno. Informacja, którą otrzymałam była bardzo realistyczna. Od razu zadzwoniłam do córki, która bawiła się z koleżankami, aby jak najszybciej wróciła do domu - mówi mama 11-letniej Agnieszki. Co tak ją zaniepokoiło? Post z profilu facebookowego „Mamy z Lubelskiego doradzają sobie”, przekazywany poprzez popularny komunikator przez jedną z mam.

„Dziewczyny, chciałam ostrzec! Szczególnie mamy z Czechowa. Wczoraj krążył po osiedlu jakiś mężczyzna i zaczął syna znajomych, powiedział mu że jego mama złamała nogę i kazała mu natychmiast wracać do domu i on po niego przyjechał. Chłopiec się zgodził, ale na szczęście w ostatniej chwili przypomniał sobie, że ma z nikim nie chodzić nigdzie i absolutnie nie



siadać do samochodu i chłopiec uciekł. W domu oczywiście okazało się, że wszystko jest w porządku. Sprawa jest zgłoszona na policję, niestety chłopiec ze stresu nie pamięta jak ten mężczyzna wyglądał. Wy-

czulcie swoje dzieci, przypominając o zasadach bezpieczeństwa i najlepiej wymyślić z dzieckiem hasło, którym będziecie się posługiwać przez osoby trzecie w nagłych wypadkach” - informowała pani Marta. Jak się okazuje post został zamieszczony przez nią 18 listopada ubiegłego roku i teraz żyje w internecie swoim życiem. Na pewno jednak takich sygnałów nie wolno bagatelizować. Warto też porozmawiać z dziećmi, by wiedziały jak zachować się w sytuacji, gdy zaczepi ich jakiś nieznajomy.

- Jako policja zawsze apelujemy o rozważę i ostrożność. Przypominamy, że rodzice powinni sprawować nadzór nad swoimi dziećmi. Powinni też uczulić swoje pociechy, by nie rozmawiały z nieznajomymi i pod żadnym pozorem nie wsiadały z nimi do samochodu. Komenda Miejska Policji w Lublinie prowadzi szereg działań prewencyjnych propagujących bezpieczne zachowania dzieci i młodzieży, w tym projekt edukacyjny: „Bezpieczeństwo dzieci w domu, szkole i na ulicy”. Jego celem jest przybliżenie dzieciom obrazu sytuacji i zagrożeń, które mogą wydarzyć się w domu, szkole i na drodze - mówi kom. **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie.

BS

HAJDÓW-ZADĘBIE. Kategorie i ilości odpadów, które miałyby trafiać na nowe składowisko jeżą włos na głowie

Ponad pół tysiąca uwag pełnych strachu i przerażenia

Ponad pół tysiąca uwag wpłynęło w ciągu tygodnia do raportu oddziaływania na środowisko składowiska odpadów, które chce urządzić na Zadębciu firma Eko Dys.

Wymieniony we wspomnianym raporcie tonaż poszczególnych kategorii odpadów może budzić obawy nie tylko mieszkańców pobliskiego osiedla domów socjalnych przy ul. Grygowej, ale i całej dzielnicy Hajdów-Zadębie oraz okolicznych hurtowni spożywczych i innych firm. Oto niektóre z nich: 30 ton osadów z klejów, 30 ton kwasów trawiących, 30 ton emulsji olejowych, 30 ton olejów silnikowych, 50 ton opon, 90 ton chemikaliów zawierających odpady niebezpieczne, 30 ton azbestu, 30 ton baterii i akumulatorów, 10 ton leków, 35 ton innych odpadów chorobotwórczych itd. – inwestor podaje 107 pozycji odpadów, które chce umieścić na tym składowisku. Niektóre nie w dziesiątkach, a w setkach ton.

– Sam zebrałem 127 uwag, „Ekologiczny Lublin” zebrał ich 400 – mówi **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. – To jest bomba biologiczna, wielkie zagrożenie pożarowe i to w takiej bliskości od osiedla mieszkalnego,



Tak wyglądają dziś place zabaw w odnowionym Parku Ludowym

Lublinianie mieli wiele uwag

Park Ludowy do poprawki

Wymiana gruntu pod urządzeniami placów zabaw czy wysypanie żwirowej nawierzchni przy „instrumentach akustycznych” – to prace, które już w tym tygodniu mają zostać wykonane w otwartym zaledwie kilka tygodni temu Parku Ludowym, którego modernizacja pochłonęła 44 mln zł.

– Zdarza się, że praktyka weryfikuje założenia projektowe. Pierwszy sprawdzian przyniósł sam gruzdź i duża frekwencja mieszkańców przy małym zimowej pogodzie. Zdecydowaliśmy się na udoskonalenie nawierzchni – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

Nawierzchnia okazała się zbyt miękka. Grunt pod urządzeniami na placach zabaw zamienił się w błotne grzęzawisko. – Ich nawierzchnia zostanie wzmocniona żwirem podobnie jak podłoże przy „urządzeniach akustycznych”. Utwardzone zostaną również dojścia do naturalnych torów rowerowych – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Jeśli pogoda pozwoli – prace zakończą się jeszcze w styczniu.

Ale to nie jedne rzeczy, które zdaniem lublinian, którzy odwiedzili odnowiony park, wymagają poprawki. O prace pielęgnacyjne prosi się również wiele drzew.

Urzędnicy zapewniają, że już pracują nad poprawą tej kwestii.

– Sytuacja w parku jest cały czas monitorowana przez miasto. Po kontroli drzewostanu zlecono cięcia pielęgnacyjne w koronach 44 drzew. Prace te zostaną

od firm spożywczych i od innych firm. Firma Eko Dys ma duże doświadczenie w utylizacji odpadów budowlanych, ale nie rozumiem po co zamierza w jednym miejscu zbierać dziesiątki, a nawet setki ton innych, w dodatku tak niebezpiecznych odpadów. 30 ton wygarbowanych skór zawierających toksyczny chrom, dziesiątki ton substancji łatwopalnych, trudno wyobrazić sobie skalę zagrożenia. Przecież te zawirusowane odpady mogą roznieść szczury, a toksyczne czynniki może uwolnić błąd pracownika. Nieopodal jest hurtownia spożywcza, która zaopatruje jedną z sieci marketów.

Uwagi do wspomnianego raportu oddziaływania na środowisko można było zbierać do 19 stycznia. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o alarmie jaki podniosła w tej sprawie posłanka **Marta Wcisło** (KO), radna miejska **Magdalena Kamińska** (klub radnych prezydenta **Krzysztofa Żuka**) oraz przewodniczący zarządu dzielnicy **Jacek Skiba**. Firma Eko Dys zapewnia, że dołoży starań, żeby składować odpady w sposób bezpieczny. Do raportu i uwag odniesie się teraz Wydział Ochrony Środowiska UM Lublin.

(I)

Lubelski Rower Miejski wjeżdża w IV. generację

Miejskie rowery jak hulajnogi

Rowerów ma być mniej, ale ich wypożyczenie i parkowanie będzie o wiele łatwiejsze i możliwe przez cały rok. Zmieni się również system płatności. To nie jedne zmiany jakie czekają Lubelski Rower Miejski od nowego sezonu, który ma ruszyć z początkiem kwietnia. Ich wdrożeniem zajmie się firma, która wygra ogłoszony właśnie przez ratusz przetarg na operatora LRM na najbliższe dwa lata.

Lubelski Rower Miejski (obejmujący również Świdnik) działa od 2014 roku. Od początku jego operatorem była firma Ne-xbike, która zapewne będzie ubiegać się o nowy kontrakt (spółka będąca krajowym liderem w prowadzeniu samoobsługowych wypożyczalni rowerów miejskich powoli wychodzi na prostą, po tym jak w ubiegłym roku z powodu koronawirusa na ponad dwa miesiące musiała zamknąć wszystkie swoje wypożyczalnie i nawet wystąpiła z wnioskiem o ogłoszenie upadłości – przyp. red.). Wobec nowego operatora systemu władze Lublina stawiają jednak zupełnie nowe wyzwania, które są reakcją m.in. na konkurencję ze strony wypożyczalni elektrycznych hulajnóg i notowanym od dwóch sezonów mniejszym zainteresowaniem wypożyczaniem miejskich rowerów.

Część nowych rozwiązań w LRM wdrożona jest właśnie na systemie wypożyczania e-hulajnóg. Podejście użytkowników wyznaczy kierunki dalszego działania i sposobu funkcjonowania roweru miejskiego w Lublinie. Przy tworzeniu opisu przedmiotu zamówienia, sugerowano się także wnioskami z przeprowadzonych w minionym roku konsultacji społecznych, dotyczących tego środka transportu

– Od kilkunastu lat systematycznie rozwijamy sieć infrastruktury rowerowej i zwiększamy dostępność roweru, jako środka transportu poruszania się po mieście. Lubelski Rower Miejski zajmuje ważne miejsce wśród usług, które miasto świadczy na rzecz swoich mieszkańców, dlatego podejmujemy działania związane z jego kontynuacją i rozwojem. Przede wszystkim chcemy podnieść standard systemu i zwiększyć jego konkurencyjność. Przyjęte założenia mają utrzymać popularność, jaką cieszył się system w latach ubiegłych – stwierdził **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju, informując w ubiegłą środę o ogłoszeniu przez miasto przetargu na wykonanie nowego operatora LRM.

Według specyfikacji przetargowej dotychczasowa formuła dzierżawy systemu zmieni się na kompleksową obsługę, serwis i magazynowanie roweru. Ratusz planuje zmniejszenie liczby rowerów w systemie z 911 w ubiegłym sezonie do 700 (w tym dziecięcych z 20 do 12), ale do 84, w tym 2 dziecięcych, samoobsługowych, standardowych stacji wypożyczeń na terenie Lublina i 5 w Świdniku, w Lublinie dołączy 38 niestniejących dotąd stacji pasywnych, tym samym liczba miejsc, z których będą



W nowym sezonie system Roweru Miejskiego czekają duże zmiany

dzie można ruszyć w trasę wzrośnie do 127. Sama flota LRM zostanie gruntownie przebudowana - wszystkie rowery będą siedmiobiegowe, a ich osprzęt dobrany w oparciu o współpracę miasta z doświadczonym ekspertem w zakresie konstrukcji rowerów. Ponadto, system będzie częściowo całoroczny i od 1 listopada do 1 kwietnia do dyspozycji klientów pozostawało będzie 210 rowerów.

W ocenie urzędników największą nowością będzie jednak przejście systemu do tzw. IV generacji. - Rowery już nie będą musiały być wyposażone w elektrozamki, a ich pozostawienie będzie możliwe również w tzw. stacjach pasywnych. Będzie to kolejnych 38 stacji, które będą oznaczone logiem systemu i w zależności od lokalizacji uzupełnione stojakami lub poziomym wytyczeniem konturów miejsca wypożyczenia/zwrotu. Przy pozostawianiu roweru, użytkownikowi przybędzie jeszcze jedna opcja – „tryb parking”. Użytkownik, nie łamiąc przepisów prawa, będzie mógł pozostawić rower poza stacją, którym następnie, po czasie nie dłuższym niż jedna godzina, zamierza kontynuować jazdę. To opcja szczególnie przydatna choćby dla osób robiących zakupy – unikną one konieczności cofania się po rower do stacji, bo będzie on na nich czekał – czytamy w informacji opublikowanej na stronie lublin.eu

Ponadto Lubelski Rower Miejski przejdzie niemal całkowicie na obsługę mobilną. Choć 20 dotychczas funkcjonujących terminali LRM nadal będzie działać, nie będą już one konieczne do rozpoczęcia jazdy rowerem i zakończenia wypożyczenia.

LRM wyhamował

Lubelski Rower Miejski działa od września 2014 roku. W 2016 roku do systemu dołączył Świdnik i powiat świdnicki. W systemie LRM zarejestrowanych jest ponad 119 tys. użytkowników, a od początku działania systemu rowery były wypożyczane 3,5 mln razy. Ostatni rok ze względu na pandemię, ale przede wszystkim konkurencję ze strony wypożyczalni elektrycznych hulajnóg nie był już tak udany.

Wystarczy aplikacja bądź karta (płatnica) powiązana z kontem klienta.

Nowy system będzie nastawiony przede wszystkim na stałych użytkowników, dla których przygotowana będzie specjalna oferta – abonamenty od 25 do 175 godzin jazdy, naliczanych w trybie minutowym, wliczonych w cenę pakietu. Pozostali użytkownicy nie będą mogli skorzystać z opcji darmowego czasu wypożyczenia ani naliczania minutowego. Na ulgę w wysokości 50% będą mogli liczyć posiadacze Lubelskiej Karty Miejskiej.

W ciągu najbliższych dwóch sezonów miasto chce całkowicie odejść od stacji wypożyczania rowerów do znanego z e-hulajnóg systemu bezstacyjnego, opartego na GPS i rowerach z komputerem pokładowym.

Na oferty firm, które chcą zarządzać systemem LRM przez najbliższe dwa sezony i wdrożyć wskazane innowacje, miasto czeka do 1 lutego.

ZM, źródło: lublin.eu

Kolejne laury dla włodarza Lublina

Prezydent Żuk doceniony

Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, kolejny raz może mieć powody do zadowolenia. Jego praca na rzecz miasta i mieszkańców ponownie została doceniona. W ubiegłym tygodniu pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” przyznało prezydentowi tytuł „Samorządowca Roku 2020”. K. Żuk odebrał też w lubelskiej archikatedrze nagrodę Polskiej Rady Ekumenicznej.

Redakcja „Wspólnoty” doceniła wieloletnią działalność prezydenta Lublina przede wszystkim na rzecz rozwoju komunikacyjnego i poprawy dostępności miasta oraz jego dużą aktywność w ponadlokalnym życiu samorządowym.

– Przyznane wyróżnienie jest dla mnie potwierdzeniem, że po 10 latach intensywnej pracy na rzecz Lublina i jego Mieszkańców, nasze miasto jest dzisiaj rozpoznawalną marką i jednym z najszybciej rozwijających się miejsc w Polsce. Lublin nadrobił zaległo-

ści, zrealizowaliśmy największe inwestycje w historii miasta w obszarze komunikacji i jej dostępności, jakości przestrzeni miejskiej, w tym czasie powstała również nowoczesna infrastruktura kulturalna i baza sportowo-rekreacyjna. Przed nami jeszcze bardzo wiele wyzwań. Tytuł „Samorządowca Roku” jest nagrodą dla wszystkich Mieszkańców Lublina, to dla mnie zaszczyt oraz kolejny powód do dalszych działań na rzecz dynamicznego rozwoju naszego miasta – mówi **Krzysztof Żuk**.

Z kolei Polska Rada Ekumeniczna swoje nagrody przyznała po raz pierwszy. Krzysztof Żuk znalazł się w gronie ośmiu osób wyróżnionych za szczególne zasługi dla ruchu ekumenicznego. Rada przyznając wyróżnienie doceniła otwartą politykę współpracy prowadzoną przez prezydenta Żuka z wieloma wyznaniem chrześcijańskimi oraz z lubelskim oddziałem Polskiej Rady Ekumenicznej, wspierając administracyjnie



Krzysztof Żuk, prezydent Lublina odbiera nagrodę Polskiej Rady Ekumenicznej

i finansowo różne chrześcijańskie przedsięwzięcia. Dzięki temu wsparciu od kilku lat prowadzony jest w mieście program „Ekumeniczny Lublin”, w ramach którego odbywa się wiele wydarzeń o charakterze naukowym i kulturalnym.

Prezydent wyróżnienie odebrał z rąk prawosławnego abp **Abla** i bp **Jerzego Samca**, zwierzchnika polskiego Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego, w obecności metropolity lubelskiego abp **Stanisława Budzika**. **BS**

GR, MK

Nie dało się oddychać

Smog spowił nasze miasta

Na jakość powietrza skarżyli się na początku minionego tygodnia lublinianie i świdniczanie. W mroźne, bezwietrzne dni obowiązujące normy stężenia pyłów PM 10 i PM 2,5 w wielu miejscach Lublina i Świdnika były przekroczone nawet kilkunastokrotnie.

– W poniedziałek (18 stycznia) wieczorem wyszedłem z psem na spacer. Spędziliśmy na dworze dosłownie chwilę, bo dłużej się nie dało. Po prostu zatykało. Nie dało się oddychać. Nie wiem, czym ludzie palą w piecach, ale ktoś powinien to kontrolować i wyciągać konsekwencje – poskarżyła się nam jedna z naszych świdnickich Czytelniczek.

O problemie jakości powietrza świdniczanie w minionym tygodniu ochoczo dyskutowali również na forum Spotted Świdnik: Nowy na Facebooku. Na cuchnący dym, wyczuwalny głównie wieczorami skarżyli się mieszkańcy osiedli Wschód i Adampol.

– „Czy ludzie palą oponami, albo jakimś gorszym syfem? Nie da się oddychać na dworze. Czuć nawet przez zamknięte okna” – napisał ktoś z mieszkańców.

– „Moja kotka wyszła na 5 minut na balkon około 7 rano, gdy wróciła, wzięłam ją na ręce i śmiedziła jakby wyszła z wędzarni” – dodał ktoś inny.

Pojawiały się komentarze, że to wina węgli, którym wciąż ogrzewanych jest większość domów jednorodzinnych w mieście albo nieumiejętnego sposobu spalania w piecach.

Świdnicka Straż Miejska przyznaje, że miała w tym roku kilka skarg dotyczących

zadymienia i zgłoszeń podejrzenia spalania niewłaściwych substancji. Sygnały zostały sprawdzone, ale nie nałożono mandatów, bo w żadnym z przypadków nie potwierdzono, że właściciel nieruchomości pali w w piecu czymś, czym nie powinien.

– Zanim uruchomiliśmy ekopatrol, skala takich zgłoszeń była o wiele większa. Patrząc ogólnie, poziom zanieczyszczeń jest niższy. Myślę, że wynika to z coraz większej świadomości, w jaki sposób zatruwamy nasze powietrze i czym później wszyscy musimy oddychać. Ludzie palą dużo mniej odpadów; inwestują w fotowoltaikę i bardziej przyjazne środowisku metody ogrzewania – np. pompy ciepła. Jeśli chodzi o smród i zadymienie, wynika to ze spalania węgla niskiej jakości, ale on nie jest zabroniony jako opał, więc możemy tylko apelować i zwracać uwagę, aby zmienić sposób rozpalania, aby rozpałać od góry, a nie od dołu. Dużo, czego przykładem są ostatnie dni, zależę też od warunków atmosferycznych. Jeśli nie ma wiatru, a jest wilgotno, to wszystko osiada i parametry jakości powietrza są gorsze – tłumaczy Janusz Wójtowicz, komendant SM w Świdniku.

Od kilku lat w Świdniku działają stacje pomiaru jakości powietrza. Dzięki nim każ-

dy mieszkaniec może sprawdzić, czy wychodząc z mieszkania danego dnia będzie wdychał czyste powietrze, czy też powietrze z rakotwórczymi substancjami. Na początku ubiegłego tygodnia dane ze stacji nie były zbyt optymistyczne. We wtorek (19.01), przed południem ta przy ul. Hryniewicza wskazywała, że normy pyłów PM 10 i PM 2,5 są przekroczone kilkakrotnie. Nieco lepiej wyglądało to w punkcie pomiarowym przy ul. Wojska Polskiego.

O złym stanie powietrza w mieście alarmowała również w ubiegłym tygodniu radna **Magdalena Szabala** (Świdnik Wspólna Sprawa). – „Piękna, biała zima, aż się chce wyjść na spacer, pojeżdżać na sankach, porzucać śnieżkami i ulepić bałwana. Tymczasem jakość powietrza w naszym mieście jest bardzo zła. Poziom pyłów zawieszonych przekroczony jest kilkakrotnie, momentami 10 razy wyższy niż dopuszczalny. Wg legendy zamieszczonej na stronie Straży Miejskiej jest to stan alarmowy, należy bezwzględnie ograniczyć przebywanie na powietrzu” – ostrzegła radna w mediach społecznościowych.

Na smog na początku ubiegłego tygodnia skarżyli się również lublinianie. Nie bez powodów. Stacja pomiarowa przy ul.



Zagra orkiestra

Święto czerwonych serduszek

W najbliższą niedzielę, 31 stycznia, po raz 29. zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Z powodu obostrzeń zaplanowane występy i licytacje odbędą się bez publiczności. Będzie można je śledzić w internecie. Jak co roku na ulice wyjdą jednak wolontariusze z puszkami.

W Świdniku dyrygentem Orkiestry jak co roku będzie Miejski Ośrodek Kultury. W niedzielę na scenie MOK-u zaprezentują się: ZTL Leszczyniacy, ZTW FLEX, Joanna Dudek, Teatr Tańca Topaz i Topaz Mini, Zumba, Taniec Towarzyski, SDK, BeFolk, Mania Śpiewania, Studio Wokalne 24, ZTN Fux, Smoketown i Maciejowa Kapela. W przerwach od występów odbywać się będą licytacje - ich początek zaplanowano na godz. 11. Zostaną one przeprowadzone online (pierwsze już trwają) na stronie mok.swidnik.pl/wosp-2021 (informacje o tym, jak licytować na stronie internetowej swidnik.pl).

Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy możemy wspomóc także wrzucając pieniądze do puszek. Te ze świdnickiego sztabu znajdziemy w Urzędzie Miasta, głównej siedzibie biblioteki oraz jej filii przy Ratajczaka 7, w sklepach Bricomarche, Bułka i Kromka,



Kauflandzie i sklepie Europek (budynek marketu Kaufland). W dniu finału będzie można również wrzucić pieniądze do puszek wolontariuszy kwestujących na ulicach.

Puszki WOŚP znajdziemy również w Lublinie, na którego ulice w niedzielę wyjdzie ponad 150 wolontariuszy z 6 powołanych w Kozim Grodzie sztabów Orkiestry.

Cały czas trwa również zbiórka do eskarbonki, którą można znaleźć na stronie eskarbonka.wosp.org.pl/2wrnmd.

W orkiestrowe działania włącza się również Klub Honorowych Dawców Krwi PCK im. ks. Jerzego Popiełuszki w Świdniku. Przed budynkiem świdnickiego kina „Lot” stanie autokar Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, w którym będzie można oddać krew. Aby to zrobić należy być pełnoletnim oraz zabrać ze sobą dokument tożsamości. Krwiodawcy przypominają, że należy przyjąć wypoczętym i po lekkim śniadaniu, a dzień wcześniej nie spożywać alkoholu. Akcja rozpocznie się o godz. 9 i potrwa do 14. (opr. w)

Odszedł wybitny lekarz i naukowiec

Był człowiekiem renesansu

22 stycznia na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie pożegnaliśmy śp. prof. dr. hab. Leszka Szewczyka, byłego prorektora do spraw nauki Akademii Medycznej w Lublinie, wieloletniego kierownika Kliniki Endokrynologii i Diabetologii Dziecięcej, kierownika Zakładu Psychologii Klinicznej Dzieci i Młodzieży Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i wykładowcę Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie. Profesor zmarł 18 stycznia, w wieku 80 lat.

Profesor Leszek Szewczyk ukończył Akademię Medyczną w Lublinie w 1964 r. W 1969 roku obronił dyplom mgr psychologii na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w 1991 roku. Profesor Leszek Szewczyk był specjalistą w zakresie pediatrii, psychologii klinicznej, endokrynologii i diabetologii oraz endokrynologii i diabetologii dziecięcej.

Był wieloletnim konsultantem wojewódzkim w dziedzinie pediatrii, przewodniczącym Komitetu Rozwoju Człowieka



Polskiej Akademii Nauk oraz Komisji Endokrynologii i Diabetologii. Zmarły był autorem ponad czterystu publikacji i abstraktów z dziedziny pediatrii, endokrynologii, diabetologii dziecięcej, psychologii klinicznej dziecka oraz kilku zbiorów własnych wierszy. Wypromował 25 doktorów i ok. 200 magistrów z zakresu pediatrii, endokrynologii i diabetologii dziecięcej oraz psychologii klinicznej dzieci i młodzieży. Otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz wiele medali i wyróżnień. (opr. ZM)

Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

ZAWIADAMIAM

że na wniosek Pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik Panią Annę Leniak-Tomczyk, złożony w dniu 21 grudnia 2020 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Drewnianej (droga gminna nr 105559L) w Świdniku (od ul. Rejkowizna do Al. Jana Pawła II).

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę jezdni o nawierzchni z kostki brukowej betonowej wraz z łącznikiem kostki brukowej betonowej, chodników i zjazdów, budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z budową studni chłonnych, budowę sieci oświetlenia ulicznego, budowę kanału technologicznego, przebudowę i zabezpieczenie kolidujących urządzeń uzbrojenia terenu, wycinkę drzew i krzewów kolidujących z zakresem inwestycji oraz nasadzenia zieleni, roboty rozbiórkowe.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0004 Nadleśnictwo Świdnik i 061701_1.0006 Kolonia Krępiec

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

Obręb ewidencyjny 061701_1.0006 Kolonia Krępiec
92/5, 108/11 (108/31)*, 109/12 (109/26)*, 110/1 (110/15)*, 123/3
() * - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

Obręb ewidencyjny 061701_1.0004 Nadleśnictwo Świdnik
81 (81/1)*, 82 (82/1)*
Obręb ewidencyjny 061701_1.0006 Kolonia Krępiec
68/3 (68/5)*, 68/4 (68/7)*, 69/11 (69/14)*, 107/7 (107/30)*, 108/13 (108/33)*, 118 (118/1)*, 119 (119/1)*, 121 (121/1)*, 125/4 (125/7)*, 125/6 (125/9)*, 128 (128/1)*, 129/2 (129/3)*, 130/1, 130/2 (130/5)*, 586 (586/1)*
() * - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

Obręb ewidencyjny 061701_1.0004 Nadleśnictwo Świdnik
81 (81/2)*, 82 (82/2)* – przebudowa zjazdów
Obręb ewidencyjny 061701_1.0006 Kolonia Krępiec
92/4, 108/11 (108/32)*, 131/1, 132/11 – przebudowa innych dróg publicznych, 69/10, 69/11 (69/15)*, 92/4, 108/11 (108/32)*, 109/12 (109/28)*, 118 (118/2)*, 119 (119/2)*, 121 (121/2)*, 131/1 – budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu, 108/15, 109/17, 119 (119/2)*- przebudowa zjazdów
() * - nieruchomości po podziale, przewidziane do czasowego zajęcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa i Geodezji (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Zakatował psa, zasiądzie na ławie oskarżonych

Jaki wyrok usłyszy Jerzy B.?

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 33-letniemu Jerzemu B., który będzie odpowiadał za pobicie ze szczególnym okrucieństwem psa i zakopanie zwierzęcia żywcem. Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia.

Ta sprawa zbulwersowała rzesze lublinian. W październiku ubiegłego roku pracownica jednej z firm funkcjonujących na Zadębiu, przechodząc ulicą Grygowej, usłyszała skomlenie psa. Zwierzę było skrajnie wycieńczone, miało liczne obrażenia (sprawca bił je trzonkiem od łopaty), było zakopane pod wiaduktem, z ziemi wystawał tylko pysk. Mimo wysiłków weterynarzy, pies zmarł. Niedługo ustalono sprawcę pobicia psa. Okazał się nim właściciel czworonoga. Mężczyzna usłyszał zarzuty i trafił do aresztu. W tej sprawie, która będzie się toczyła przed Sądem Rejonowym Lublin-Wschód w Świdniku, oskarżycielem posiłkowym będzie Fundacja Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt „Ex Lege”, której przedstawiciele chcą, żeby wyrok miał charakter edukacyjny. Za pobicie psa ze szczególnym okrucieństwem grozi kara do 5 lat więzienia. (I)

Kto go rozpoznaje?

Złodziej perfum



Policjanci z I komisariatu poszukują sprawcy kradzieży perfum o łącznej wartości blisko 4000 złotych.

- Do zdarzenia doszło na terenie jednej z lubelskich galerii. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów do drogerii wszedł mężczyzna, który wykorzystując nieuwagę personelu dokonał kradzieży 11 sztuk markowych perfum o łącznej wartości blisko 4000 złotych – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy KMP Lublin.

Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z I komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Okopowej 2B, telefon 47 811 45 73 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. (I)



ŚWIDNIK. Pędził ekspresówką

240 na liczniku

Z prędkością ponad 240 km/h pędził drogą ekspresową kierowca audi. Jego wyczyn nagrał videorejestrator nieoznakowanego policyjnego radiowozu.

Funkcjonariusze ze świdnickiej drogówki pełniący służbę w nieoznakowanym radiowozie na ekspresówce przed Piaskami zauważyli audi jadące zdecydowanie za szybko. Miernik prędkości wskazał, że

Fałszywi policjanci trafili za kraty. Znalezione przy nich tylko 20 tys. zł, a gdzie siatka ze złotymi dolarami i rublówkami? - Sprawa jest rozwojowa – twierdzą kryminalni

Z łupu wartego 1,2 mln złotych zostało 20 tysięcy?

Perfekcyjną robotę wykonali w minionym tygodniu lubelscy kryminalni. Zatrzymali na terenie kraju trzech mężczyzn podejrzanych o oszustwo metodą „na policjanta”, w wyniku którego 92-letnia lublinianka straciła złote ruble i dolary o wartości 1,2 mln zł.

- Do zdarzenia doszło na początku stycznia w centrum Lublina. Do jednej z mieszkańek miasta zadzwoniła kobieta, która przedstawiła się jako policjantka. Kobieta namówiła emerytkę do przekazania posiadanych oszczędności, które miały posłużyć w akcji zatrzymania groźnych oszustów. Na prośbę fałszywej policjantki 92-latką udała się do banku, gdzie w skrytce miała zdeponowane złote monety. Po opróżnieniu depozytu, kobieta w bramie jednej z kamienic w centrum miasta przekazała podstawionemu „policjantowi” kosztowności o łącznej wartości 1,2 miliona złotych – relacjonuje komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Nad sprawą pracowali operacyjni z Wydziału do Walki z Przestępczością Prze-

ciwko Mieniu KMP w Lublinie wspierani przez kryminalnych z KWP w Lublinie. - Dzięki dokładnej analizie pozostawionych przez sprawców śladów kryminalni wpadli na trop osób biorących udział w przestępstwie. Już pod koniec ubiegłego tygodnia na terenie Opatowa zatrzymani zostali dwaj mężczyźni w wieku 26 i 32 lat. Przy sprawcach zabezpieczono gotówkę w kwocie blisko 20 tysięcy złotych. Obaj usłyszeli zarzuty oszustwa i zostali przez sąd tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy – dodaje komisarz Gołębiowski.

Kolejny z biorących udział w przestępstwie mężczyzn w ręce policjantów wpadł 19 stycznia. 24-latek został zatrzymany na terenie Warszawy. Mężczyzna jest dobrze znany Policji. Niedawno opuścił tymczasowo-



Trójka podejrzanych została aresztowana

wy areszt, gdzie przebywał też w związku z oszustwami „na policjanta”. Śledczy nie

zdradzają wielu szczegółów, twierdząc, że sprawa jest rozwojowa. (I)

Pies tropiący wywęszył zło w ciastkach

Namierzyli dilerów i pół kilograma narkotyków

Blisko pół kilograma narkotyków zabezpieczyli policjanci z IV i VIII komisariatu policji w Lublinie podczas zmasowanej akcji przeciwko przestępczości narkotykowej.

- Kryminalni z IV komisariatu, dzięki ustaleniom operacyjnym, weszli do jednego z mieszkań w rejonie miasteczka akademickiego. Zastana na miejscu kobieta nie chciała wpuścić funkcjonariuszy do środka. Gdy jednak udało im się wejść

do mieszkania, szybko podbiegła do okna, przez które zaczęła wyrzucać słoiki. Szybko okazało się, że wewnątrz znajdowało się ziele konopi – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy KMP Lublin.

Łącznie w trakcie sprawdzania pomieszczeń użytkowanych przez 32-latkę oraz jej 31-letniego operacyjni odnaleźli prawie 250 gramów marihuany, ponad 80 gramów amfetaminy, kartoniki z zawartością LSD, kilkanaście sztuk grzybków, prawdopo-

dobnie o działaniu halucynogennym. Część narkotyków sprawcy ukryli w pudełku po ciastkach. W przeszukaniu wykorzystany był pies służbowy. - Z kolei operacyjni z VII komisariatu dokonali przeszukania jednego z mieszkań w dzielnicy Czuby. Tam u 29-latka policjanci odnaleźli i zabezpieczyli ponad 100 gramów suszu marihuany.

29-latek po przedstawieniu zarzutów związanych z posiadaniem znacznych ilości narkotyków został tymczasowo aresztowa-

wany na okres 3 miesięcy. Z kolei 31-latek oraz jego o rok starsza znajoma muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną za odpłatne udzielanie narkotyków oraz posiadanie znacznych ilości narkotyków oraz za poplecznictwo – to dotyczy kobiety. Na poczet przyszłych kar policjanci z „czwórki” zabezpieczyli mienie wartości 30 tysięcy złotych.

Za posiadanie znacznych ilości narkotyków grozi kara do 10 lat więzienia. (I)

Służą w wielu wymiarach

Policjanci oddali krew

Swoim najcenniejszym darem - krwią, podzielili się w ubiegłym tygodniu policjanci z Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Wśród nich byli młodzi funkcjonariusze, przyjęci do służby na początku stycznia br.

W lubelskim garnizonie Policji od 2005 roku działa Klub Honorowych Dawców Krwi przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Obecnie zrzesza około 40 członków, którzy systematycznie oddają swoją krew.

- Wśród wielu codziennych obowiązków służbowych mundurowi znajdują czas na pomoc osobom potrzebującym. Wielokrotnie mają styczność z ofiarami różnych nieszczęśliwych zdarzeń. Wiedzą, że szybko i sprawną pomoc może uratować życie. Oddawanie przez funkcyj-

nariuszy krwi to jeden z pięknych wymiarów służby na rzecz społeczeństwa. Pamiętamy, że nasza krew może uratować komuś życie. Miejmy nadzieję, że zaangażowanie krwiodawców będzie przykładem i zachętą dla innych, by w ten sposób nieść pomoc potrzebującym – mówi młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Krwiodawcą może być każda zdrowa osoba w wieku od 18 do 65 lat i wadze powyżej 50 kg. Przed oddaniem krwi przechodzi się badanie. Po nich lekarz ostatecznie decyduje czy kandydat może oddać krew. Cała procedura jest bardzo restrykcyjna, chodzi przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa zarówno dawcy jak i personelowi. Oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne. (I)



Policjanci z Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie podzielili się najcenniejszym darem - krwią

ŚWIDNIK. Chcieli kupić, stracili pieniądze

Kolejni oszukani w internecie

Kolejni mieszkańcy Świdnika i powiatu świdnickiego padli ofiarą internetowych oszustów. Policja apeluje o ostrożność i rozważę podczas zakupów online.

W ubiegły poniedziałek, (18 stycznia) do Komendy Policji w Świdniku zgłosiło się dwoje mieszkańców powiatu świdnickiego, którzy zakupili towar na portalach ogłoszeniowych, a po wpłacie pieniędzy kontakt ze sprzedającym się urwał, a jego konto zostało usunięte. Tym sposobem mieszkanka gminy Rybczewice straciła 1400 zł chcąc kupić sprzęt AGD, a mężczyzna z gminy Mełgiew blisko 400 zł, za które miał otrzymać artykuły spożywcze dla niemowląt

- Kolejna poszkodowana to mieszkanka Świdnika, która wystawiła na sprzedaż ubrania na jednym z portali. Za pośrednictwem komunikatora skontaktował się z nią potencjalny kupiec, który zaproponował skorzystanie z opcji dostawy towaru, którą oferuje portal ogłoszeniowy. Wówczas kobieta otrzymała link, który odsyła na fałszywą stronę, bardzo podobną do oryginalnej, z tą różnicą, że formularz wymaga wpisania numeru karty, daty jej ważności, kodu CV oraz salda konta. Kobieta podając te dane straciła z konta 2500 zł - informuje asp. Elwira Domaradzka, rzecznik KPP w Świdniku.

Cyberprzestępczość to najszybciej rozwijająca się forma wyłudzeń pieniędzy. Policjanci apelują o zachowanie ostrożności w trakcie internetowych zakupów.

- Starajmy się korzystać ze sprawdzonych stron. Zawsze sprawdzajmy możliwe metody płatności oraz dane kontaktowe sprzedawcy. Unikajmy płatności z góry, bądź dokonujmy jej tylko na sprawdzonych i zaufanych portalach. Czytajmy opinie o sprzedawcy i sklepie. Nie wiermy w super oferty i unikajmy zakupów w rażąco niskiej cenie. Zachowujmy też korespondencję ze sprzedawcą. I co najważniejsze, nigdy nie udostępniajmy żadnych swoich haseł, numerów karty, kodu CV. Nie wchodźmy w linki przesłane za pomocą komunikatorów poza portalem ogłoszeniowym czy aukcyjnym - przypominają policjanci. (w)

Kradł tylko jeden gatunek luksusowego alkoholu

Whisky jego więzienną zmorą

Wpadł złodziej drogiego gatunku whisky, był zmorą lubelskich sklepów.

Mężczyzna wpadł dzięki czujności kryminalnego z II Komisariatu Policji w Lublinie. Funkcjonariusz zauważył w okolicy jednego z marketów młodego mężczyznę, który przepakowywał do torby skradziony alkohol. - Zatrzymany 24-latek ma na swoim koncie kradzieże alkoholu o łącznej wartości blisko 6000 zł. Mężczyzna upodobał sobie jeden gatunek whisky. Kradł nie tylko w Lublinie, ale również na terenie sąsiednich powiatów. Mieszkaniec Lublina usłyszał 5 zarzutów w warunkach recydywy. Może mu grozić do 7,5 roku pozbawienia wolności – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. - Podczas przeszukania w miejscu zamieszkania 24-latka odnaleziono jeszcze 10 butelek skradzionego alkoholu.

Mieszkaniec Lublina okazał się być dobrze znany policjantom. Niespełna pół roku temu opuścił zakład karny, gdzie odbywał karę za podobne przestępstwa. (I)



Pierwsze pół roku działalności Parku Avia, mimo zamknięcia przez kilka tygodni z powodu pandemii, okazało się sukcesem. Choć do funkcjonowania kompleksu miasto musiało dołożyć ok. miliona złotych, to minus jest mniejszy niż można się było spodziewać i daje nadzieję, że w normalnych warunkach obiekt może się bilansować

ŚWIDNIK. Rok ciężki, ale prognozy dobre

Pandemia podtopiła baseny

Ponad milion złotych deficytu, to finansowy bilans pierwszych sześciu miesięcy funkcjonowania basenów Parku Avia. To i tak niezły i dobrze rokujący na przyszłość wynik, biorąc pod uwagę, że obiekt od października pozostaje zamknięty z powodu rządowych obustrzeń wprowadzonych na polu walki z pandemią koronawirusa.

Kompleks miejskich basenów Park Avia swoją działalność zainaugurował 5 lipca 2020 roku. Długo oczekiwana przez świdniczan inwestycja w słoneczne, letnie dni przyciągała rzesze amatorów pływania, pluskania się w wodzie i opalania. Tylko w lipcu, choć pogoda była taka sobie, z obiektu skorzystało 15 tys. osób. Popularnością cieszyły się zwłaszcza „baseny pod chmurką”.

- Baseny okazały się sukcesem - mówił Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika od spraw inwestycji i rozwoju. - Najwyraźniej obiekt spełnia oczekiwania mieszkańców, a decyzja o budowie basenów zewnętrznych okazała się strzałem w dziesiątkę.

Od początku działalności do końca minionego roku Park Avia odnotował 80 tys. wejść. Wynik ten zapewne byłby lepszy, gdyby nie pandemia Covid-19. Z jej powo-

du jesienią działalność basenów trzeba było znacznie ograniczyć, a w połowie grudnia ub.r. obiekt całkiem zamknąć. I tak pozostanie przynajmniej do końca stycznia.

Obstrżenia mają przełożenie na finanse. Do działalności basenów ratusz musi dołożyć ok. 1,15 mln zł.

- Gdyby nie pandemia myślę, że bylibyśmy bardzo zadowoleni z wyników finansowych - mówi wiceburmistrz Marcin Dmowski. - Po wakacjach i wrześniu czuliśmy, że to będzie sukces, mimo niełatwego roku. Niestety wprowadzone jesienią obstrżenia znacznie ograniczyły możliwości działalności obiektu, a w połowie grudnia zmuszeni byliśmy całkowicie go zamknąć. Mimo to, poradziliśmy sobie i patrzymy w przyszłość z optymizmem. Wróżyono nam, że będziemy dopłacać do basenów 3-4 mln zł rocznie, a ta kwota - mimo trudnego roku - jest o wiele mniejsza. Może w roku kolejnym, a mam nadzieję, że i w tym, baseny będą mogły normalnie pracować. Co najważniejsze, poziom zadowolenia społecznego z tej inwestycji pokazuje, że to trafiony projekt i ludzie chcą z niego korzystać. Robiliśmy ostatnio konkurs na profilu miejskim pytając, która inwestycja mieszkańcom najbardziej odpowiada. 90 proc. wskazało właśnie baseny. (w)

ŚWIDNIK. Już nie bezimienne

Rondo legendy „Solidarności”

Wszystko wskazuje na to, że już niebawem rondo u zbiegu ulicy Wyszyńskiego i al. NSZZ „Solidarność” będzie mieć swojego patrona. Na najbliższej sesji radni podejmą decyzję w sprawie nadania mu imienia zmarłego w ubiegłym roku Alfreda Bondosa.

8 czerwca 2020 roku w wieku 74 lat zmarł nagle Alfred Bondos (na zdjęciu), wieloletni radny, społecznik i legenda świdnickiej „Solidarności”. Niedługo później pojawiła się inicjatywa, by uhonorować jego postać i zasługi dla miasta nazywając jego imieniem budowane wówczas rondo u zbiegu ulic Wyszyńskiego i NSZZ „Solidarność”.

Z takim wnioskiem do władz miasta wystąpiło Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka. Interpelację w tej sprawie składał również radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza Waldemara Jaksona).

- Uważam, że w ten symboliczny sposób Świdnik powinien uhonorować pamięć o tym ogromnym lokalnym patriotcie, legendzie „Solidarności” i wspinałbym się właśnie, jakim bez wątpienia był Alfred Bondos.



Wskazana lokalizacja na ul. Solidarności nie jest przypadkowa, ponieważ nawiązuje do historii śp. Alfreda Bondosa. Poza tym jest to okolica miejsca, w którym pan Alfred mieszkał, i które jako radnemu, wybranemu głosami mieszkańców osiedla Brzeziny, było mu szczególnie bliskie - mówił wówczas radny Magier.

Ratusz pozytywnie rozpatrzył te prośby i przygotował projekt uchwały w sprawie nadania rondu im. Alfreda Bondosa. Projekt ten ma już pozytywną opinię Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych i zostanie poddany pod głosowanie w tym tygodniu, podczas czwartkowej sesji rady miasta. (w)

ŚWIDNIK. Na strażaków można liczyć

Uwolnili kosa

W miniony wtorek, po godz. 17 o pomoc do strażaków z Komendy Powiatowej PSP w Świdniku zwróciła się mieszkanka miasta, która przy ul. Hallera 7, w drodze z pracy do domu, zauważyła kosa zaplątanego w gałęzie drzewa.

Niestety był zbyt wysoko, by mogła pomóc mu sama. Jak się później okazało, ptak miał wokół nóżek opłatany sznurek, który zahaczył również o gałęzie, co uniemożliwiło mu swobodny ruch. Strażacy pojawili

się na miejscu w trzy minuty. Przy użyciu drabiny ściągnęli kosa z drzewa i uwolnili. Cała akcja trwała niespełna kwadrans.

Takie zgłoszenia to dla strażaków nie pierwszorzędne. Najczęściej pomagają właścicielom kotów, które utknęły na drzewach, ale zdarzają się też bardziej nietypowe interwencje, dotyczące np., sarny, która wpadła do studni, jeża, który utknął w ogrodzeniu czy nietoperza, który wleciał do łazienki w jednym z mieszkań. (w)

ŚWIDNIK. Sprzeczne interesy

Nie zabijajcie saren!

Petycję pod tym hasłem przygotowują ekolodzy i mieszkańcy Świdnika, a do ubiegłego piątku podpisało się pod nią elektronicznie 1500 osób. Chodzi o sarny pojawiające się na terenie trawiastego lotniska w Świdniku. O zgodę na ich odstrzał wystąpiła jedna z działających tam firm, a Sejmik Województwa Lubelskiego już przyjął akceptujący ten wniosek projekt uchwały. Czy wejdzie w życie, rozstrzygnie się na dniach.

- Już za kilka chwil może zostać podjęta decyzja o zabiciu (odstrzeleniu) ok. 30 sztuk saren, które naruszają teren trawiastego lotniska w Świdniku. Stado przeszkadza interesom firm skupionym wokół lotniska i użytkujących jego tereny. Jedną z tych firm wystąpiła z wnioskiem o odstrzelenie zwierząt, gdyż wg niej dotychczasowe zabezpieczenia (ogrodzenie) okazało się niewystarczające. Ta szokująca krótkowzroczność może wkrótce doprowadzić do uśmiercenia niewinnych zwierząt, jednocześnie nie zapewniając rozwiązania problemu na stałe - za jakiś czas sytuacja może się powtórzyć z innym stadem saren, które wejdą na ten sam obszar (...). Dlaczego za każdym razem interes ludzi musi być ważniejszy niż życie zwierząt? Czy naprawdę w XXI wieku nie istnieją inne, humanitarne metody? (...) Mówimy temu wszystkiemu zdecydowane, stanowcze, obywatelskie NIE! Żądamy opracowania humanitarnej metody rozwiązania problemu! - piszą autorzy petycji, która w połowie stycznia pojawiła się w internecie i przekonują, że istnieją inne metody na rozwiązanie problemu koegzystencji interesów ludzi i życia dzikich zwierząt w tym miejscu, jednak są one droższe niż odstrzał i żadna z firm nie wyraziła nimi zainteresowania.

Pod petycją do ubiegłego piątku podpisało się niemal 1500 osób. Teraz ma ona trafić do radnych sejmiku oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie.

O zgodę na odstrzał pojawiającego się na terenie trawiastego lotniska stada saren we wrześniu ubiegłego roku wystąpiła do samorządu województwa świdnicka firma Navcom Systems Fly użytkująca lotnisko. Sejmik pod koniec roku przyjął projekt uchwały w sprawie zmniejszenia populacji zwierząt (zakłada odstrzał 30 saren). Sprzeciwiają się temu organizacje ekologiczne, ale też wielu świdniczan. Z ich inicjatywy przygotowano internetową zbiórkę podpisów pod petycją, w sprawie obrony saren przed odstrzałem, która ma trafić do radnych województwa i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie.

Przedstawiciele firmy Navcom zapewniają, że z wnioskiem o zgodę na odstrzał saren wystąpili z bólem serca, ale nie mieli innego wyjścia, bo biegające po lotnisku zwierzęta sprawiają zagrożenie dla życia pilotów i kursantów.

Grzegorz Jędrasik, prezes Navcom Systems Fly, tłumaczy, że firma kilkakrotnie podejmowała starania przepłoszenia saren z lotniska, ale zwierzęta zawsze wracają.

- Jeżeli samolot startuje, albo podchodzi do lądowania i nagle na pasie pojawia się stado saren, nietrudno o tragedię - tłumaczy G. Jędrasik. - Przed lotami i tak staramy się wyjeżdżać samochodami i je przepędzić, ale nie możemy przecież stać tam cały czas i ich pilnować. W tej chwili jest ich około 15. Podjęliśmy wiele prób, aby je przepędzić. Oczywiście można by-

łoby je odłowić, ale to wiąże się z olbrzymimi kosztami rzędu nawet 100 tys. zł. Po prostu nas na to nie stać. Odstrzał wydaje się jedynym wyjściem.

Jędrasik tłumaczy, że sarny wracają na lotnisko, bo mają tu „jak u Pana Boga za piecem”. Teren jest ogrodzony więc czują się tu bezpiecznie i nie mają tu żadnych naturalnych wrogów. Mają za to co jeść, bo dwa pola znajdujące się na terenie lotniska są obsiane rzepakiem.

- W związku z tą petycją czujemy się jakby robiono na nas nagonkę, ale przypomnę, że w ubiegłym roku Województwo Lubelskie wydało myśliwym zgodę na odstrzał 2400 saren. Nikt nie protestował jak odstrzeliwano sarny w lesie, a przecież one tam nikomu nie wadzą, a tu zagrażają życiu i pilotów i uczniów. Co by było, gdyby przy podchodzeniu do lądowania doszło do wypadku? - pyta retorycznie Jędrasik.

Los saren z trawiastego lotniska wciąż nie jest przesądzony. Przyjęty przez sejmik projekt uchwały w sprawie odstrzału musi zaopiniować jeszcze Regionalna Rada Ochrony Środowiska, Polski Związek Łowiecki oraz Liga Ochrony Przyrody.

Jaki informował w minioną środę Urząd Marszałkowski, żaden organ opiniujący jeszcze tego nie zrobił. Zgodnie z przepisami jest na to 14 dni od dnia doręczenia projektu. Jeśli wskazane instytucje nie zajmą stanowiska w tym terminie, będzie to oznaczało, że nie wnoszą sprzeciwu. (w)

TEKST SPONSOROWANY

Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych

ZAWIADAMIAM

że na wniosek Pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik Panią Annę Leniak-Tomczyk, złożony w dniu 21 grudnia 2020 r., została wszczęta postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Drewnianej (droga gminna nr 105559L) w Świdniku (od Al. Jana Pawła II do drogi serwisowej drogi ekspresowej S12).

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę jezdni o nawierzchni z kostki brukowej betonowej, jednostronnego chodnika, zjazdów oraz skrzyżowań z drogami, budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z budową studni chłonnych, budowę sieci oświetlenia ulicznego, budowę kanału technologicznego, przebudowę i zabezpieczenie kolidujących urządzeń uzbrojenia terenu, roboty rozbiórkowe, wycinkę drzew, krzewów i nasadzenie zieleni.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

71/3 (71/11)*, 78/1 (78/5)*, 92/6, 132/13, 132/15 (132/27)*, 164/3 (164/9)*, 165/1 (165/11)*, 4009/8 (4009/11)*
--

() * - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

69/13 (69/16)*, 70/3 (70/4)*, 71/7 (71/13)*, 71/8 (71/15)*, 72/1, 73 (73/1)*, 74 (74/1)*, 75/4 (75/14)*, 75/5 (75/16)*, 75/13 (75/18, 75/19)*, 76/1 (76/5)*, 76/4 (76/7)*, 78/3 (78/7)*, 78/4 (78/9)*, 79 (79/1)*, 80 (80/1)*, 83/2 (83/5)*, 83/3 (83/7)*, 83/4 (83/9)*, 84/1 (84/3)*, 84/2 (84/5)*, 85 (85/1)*, 86 (86/1)*, 87/3 (87/5)*, 87/4 (87/7)*, 89/2 (89/3)*, 90/4 (90/7)*, 90/6 (90/9)*, 91/12 (91/13)*, 133 (133/1)*, 134 (134/1)*, 135 (135/1)*, 162 (162/1)*, 163/2 (163/5)*, 163/1 (163/3)*, 164/2 (164/7)*, 165/2 (165/13)*, 168/1 (168/4)*, 168/2 (168/6)*, 168/3 (168/8)*, 169/1 (169/20)*, 169/6 (169/22), 170/1 (170/3)*, 170/2 (170/5)*, 172/1 (172/5)*, 172/3 (172/7)*, 172/4 (172/9)*, 173 (173/1)*, 174 (174/1)*, 175/2 (175/6)*, 175/3 (175/8)*, 176/2 (176/5)*, 176/3 (176/7)*, 176/4 (176/9)*, 177/7 (177/23)*, 177/13 (177/25)*, 4009/1 (4009/9)*.
--

() * - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

przebudowa innych dróg publicznych: 92/7, 132/7, 132/9, 177/12,
budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu: 69/10, 69/12, 71/8 (71/16)*, 72/2, 73 (73/2)*, 75/13 (75/20)*, 78/3 (78/8)*, 80 (80/2)*, 83/2 (83/6)*, 83/3 (83/8)*, 83/4 (83/10)*, 84/1 (84/4)* 84/2 (84/6)*, 85 (85/2)*, 86 (86/2)*, 87/3 (87/6)*, 92/4, 131/1, 132/7, 132/9, 132/11, 135 (135/2)*, 168/2 (168/7)*, 168/3 (168/9)*, 169/1 (169/21)*, 169/6 (169/23)*, 170/1 (170/4)*, 170/2 (170/6)*, 172/3 (172/8)*, 172/4 (172/10)*, 173 (173/2)*, 174 (174/2)*, 4009/1 (4009/10)*,
przebudowa zjazdów: 71/3 (71/12)*, 71/8 (71/16)*, 75/4 (75/15)*, 75/13 (75/20)*, 76/1 (76/6)*, 83/3 (83/8)*, 84/2 (84/6)*, 85 (85/2)*, 169/1 (169/21)*, 170/2 (170/6)*, 173 (173/2)*, 175/2 (175/7)*.

() * - nieruchomości po podziale, przewidziane do czasowego zajęcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa i Geodezji (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.



Brak godła na miejskim biurowcu przy ul. Wieniawskiej zdaniem urzędników nie narusza przepisów, bo znajduje się ono na głównej siedzibie urzędu miasta, czyli ratuszu na pl. Łokietka

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Lubelskie urzędy zgubiły „orzelka”

Na gmachach, w których mieszczą się poszczególne wydziały Urzędu Miasta Lublin brak jest tablic urzędowych z godłem państwowym, a to jest wbrew przepisom - wskazuje jeden z naszych Czytelników.

Sprawdziliśmy i okazało się, że faktycznie na większości obiektów zajmowanych przez miejskich urzędników brakuje „orzelka”. Na niektórych z nich obok nazwy znajduje się za to herb miasta. Tak sytuacja wygląda m. in. na miejskim wieżowcu przy ul. Wieniawskiej, siedzibie Zarządu Dróg i Mostów, Zarządu Transportu Miejskiego czy też Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Urzednicy zapewniają jednak, że wszystko jest zgodnie z przepisami. – Urząd Miasta Lublin przestrzega zasad umieszczania Godła Rzeczypospolitej Polskiej określonych w przepisach ustawy o godle, bar-

wach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z przepisami, na budynkach siedzib podmiotów, o których mowa w art. 2a ustawy, umieszcza się urzędowe tablice z godłem Rzeczypospolitej Polskiej oraz urzędowe tablice z napisem nazwy tego podmiotu. Przepis ten wyraźnie mówi o „budynkach siedzib podmiotów”. Budynkiem, w którym mieści się siedziba zarówno Rady jak też Prezydenta Miasta Lublin jest Ratusz znajdujący się na placu Króla Władysława Łokietka 1. W naszym przypadku obowiązek ustawowy został więc w pełni zrealizowany, poprzez umieszczenie na budynku Ratusza, który jest siedzibą organów miasta Lublin, zarówno Godła Rzeczypospolitej Polskiej, jak też dodatkowo herbu Lublina – tłumaczy

Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego magistratu.

Marek Kościuk

CZUBY. Rozpadające się latarnie z ul. Jutrzenki do wymiany

Szybka akcja energetyków

Jeden z mieszkańców osiedla Ruta zaalarmował nas o fatalnym stanie lamp ulicznych przy ulicy Jutrzenki. – Nazwaliliśmy je z sąsiadem „latarniami grozy”, bo słupy grożą zawaleniem, a w kilku z nich są powyrywane osłony bezpieczników i kabli elektrycznych. Przecież jakieś dziecko może włożyć tam rękę i nieszczęście gotowe – denerwował się pan Zbigniew.

O problemie powiadomiliśmy PGE Dystrybucja S. A., do której należą feralne latarnie, a energetycy od razu przystąpili do działania. Jeszcze w tym samym tygodniu dostęp do bezpieczników i kabli został zabezpieczony, a przy okazji przeprowadzono przegląd stanu technicznego wszystkich latarni. – Siedem z nich zostało zakwalifikowanych do wymiany. Stanie się to nie później niż do końca przyszłego roku – informuje Krzysztof Kowalczyk z lubelskiego oddziału PGE Dystrybucja S. A., zapewniając, że choć słupy są w kiepskim stanie technicznym, to nie grożą złamaniem i upadkiem na jezdnię. Mieszkańcy tej okolicy liczą po-



Taki widok przeraził naszego Czytelnika. Dzięki jego interwencji słupy już zostały zabezpieczone

nadto na przywrócenie zdemonstrowanej w przeszłości z jednego ze słupów oprawy oświetleniowej. Zdjęto ją, gdyż wcześniej oświetlała prywatny parking strzeżony, ale teraz jego część stanowi parking ogólnodostępny. Decyzję w tej sprawie podejmą niebawem urzędnicy z miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Marek Kościuk



Nowy nabytek MPK

Konsultacje BO zakończone. W tym roku dwanaście milionów sto pięćdziesiąt tysięcy złotych podzielimy według nieco zmodyfikowanych zasad

Będą zmiany w podziale obywatelskiego tortu

Ponad 60 uwag zgłosili lublinianie do aktualnie obowiązującego regulaminu Budżetu Obywatelskiego. Urzednicy uważają, że część z nich zasługuje na uwzględnienie i ich przyjęcie będą rekomendować radnym, którzy nowelizacją regulaminu BO mają się zająć na najbliższej sesji rady miasta. Najważniejsza z nich dotyczy obniżenia maksymalnej kwoty projektów ogólnomiejskich z 1,5 do 1 mln zł i możliwość ich realizacji na terenie jednej, a nie jak dotąd co najmniej dwóch dzielnic. Na pewno nie zmieni się pula pieniędzy do podziału w ramach BO.

Konsultacje społeczne rozpoczęły się tradycyjnie tuż po ogłoszeniu wyników ostatniej edycji Budżetu Obywatelskiego (17 listopada 2020 r.) i trwały do 10 grudnia. Mieszkańcy mieli możliwość zgłaszania uwag na piśmie, wypełniając ankietę internetową dostępną na stronie miasta lub uczestnicząc w zorganizowanym przez ratusz otwartym spotkaniu online. Urząd właśnie podsumował ich wyniki. W sumie lublinianie zgłosili aż 60 zastrzeżeń i postulatów. Jednymi z najistotniejszych i najczęściej zgłaszanych wniosków było zniesienie konieczności realizacji projektów ogólnomiejskich na terenie co najmniej dwóch dzielnic i zmniejszenie ich maksymalnej wartości z 1,5 do 1 mln zł oraz wykluczenie projektów ograniczających się wyłącznie do sporządzenia samej dokumentacji proponowanego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Jak wskazywali lublinianie stawianie warunku, że ogólnomiejskie projekty inwestycyjne muszą być realizowane na terenie co najmniej 2 dzielnic, to błąd. – Jest wiele projektów, które zrealizowane w jednej dzielnicy będą służyły całemu miastu – przekonowali wnioskodawcy. Ten argument przekonał urzędników, którzy będą rekomendować radnym, by w regulaminie tegorocznej, VIII już, edycji BO pojawił się zapis, że projekty ogólnomiejskie mogą być realizowane na terenie jednej dzielnicy, a ich maksymalna wartość nie będzie mogła przekraczać 1 mln zł. Na uwzględnienie, zdaniem urzędników, zasługuje także wniosek o niedopuszczanie pod głosowanie

projektów sprowadzających się do samego opracowania dokumentacji. Wiele zgłoszonych uwag dotyczyło również faktu, że co roku gros zwycięskich projektów to projekty składane przez spółdzielnie, kluby sportowe, czy szkoły, co zniechęca mieszkańców zarówno do składania wniosków, które z góry są skazane na porażkę, jak i udziału w samym głosowaniu. – W Lublinie w szeregu przypadków na dzielnicach kształtowały się silne środowiska oparte o spółdzielnie mieszkaniowe, kluby sportowe, szkoły itp., które zdominowały głosowania i od lat wygrywają projekty, uniemożliwiając tym samym wygrywanie projektów typowo lokalnych, których autorami są mieszkańcy, dotyczących typowo lokalnych problemów, którzy mają często problem z samym przygotowaniem wniosku. Efektem tego jest spadająca z roku na rok liczba osób biorących udział w głosowaniu – wskazywał jeden z lublinian, a kilku innych było podobnego zdania. Według wnioskodawców do BO mieszkańców zraża również to, że wygrywają głównie projekty dużych dzielnic, zamieszkałych przez młodych ludzi, głosujących przez internet, a stare dzielnice, w których przeważają seniorzy, nie mają siły przebiecia, możliwości mobilizacji i szans na wygraną, a osoby, które rzadko korzystają z internetu, często w ogóle są pozbawione informacji na temat BO. Ratusz zapewnia, że dostrzega ten problem i deklaruje, że już od najbliższej edycji BO postara się zwiększyć akcję informacyjną, docierając bezpośrednio do



Podczas konsultacji społecznych Budżetu Obywatelskiego lublinianie zgłosili do jego regulaminu aż 60 uwag i do tegorocznej edycji prawdopodobnie zostanie wprowadzonych kilka istotnych zmian

mieszkańców dzielnicy i pomagać w przelewaniu ich pomysłów na papier.

Wśród zgłoszonych wniosków, które zyskały aprobatę urzędników, znalazł się również postulat, by ratusz na bieżąco raportował co dzieje się ze zwycięskimi projektami. Odrzucony został natomiast wniosek o zwiększenie, ze względu na rosnące ceny materiałów i usług, kwoty przeznaczanej na BO z 12,15 mln zł do 18 mln zł. W tym roku, tak jak w 2020, do podziału będzie 12 150 000 zł, czyli o blisko 3 mln mniej niż było w 2019 roku,

z czego tak jak ostatnio 9,45 na projekty dzielnicowe i 2,7 mln na ogólnomiejskie. Utrzymanie kwoty BO na obniżonym, ubiegłorocznym poziomie urzędnicy tłumaczą trudnościami finansowymi związanymi z pandemią koronawirusa.

Ostateczne decyzją o przyjęciu zmian w regulaminie BO wypracowanych w ramach konsultacji należy do miejskich radnych, którzy zajmą się tym już na najbliższej sesji. Nabór projektów w tegorocznej edycji budżetu planowany jest tradycyjnie na przełom marca i kwietnia. ZM

STARE MIASTO. Kamera ukróci libacje?

Zieloną akademię opanowali menele

O zamontowanie dodatkowej kamery na ulicy Furmańskiej, gdzie odbywają się libacje alkoholowe, apelowali Marcin Nowak i Maja Zaborowska z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Miasto wstępnie przychyliło się do ich prośby.

Chodzi o teren tzw. zielonej akademii przy ulicy Furmańskiej, gdzie latem okoliczni mieszkańcy lubią się spotykać i pić alkohol na „świeżym powietrzu”. Marcin Nowak, wiceprzewodniczący lubelskiej rady miasta i Maja Zaborowska uważają, że sprawą powinno się zająć miasto. – W związku z licznymi interwencjami, prosimy o zamontowanie przy Furmańskiej kamery monitoringu obejmującej swoim zasięgiem ten obszar. Jest to najprostszy i jednocześnie najskuteczniejszy sposób rozwiązania tego problemu – napisali Nowak i Zaborowska w interpelacji do władz Lublina.

Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, wstępnie poparł pomysł

radnych. – Lokalizacja została wpisana na listę potrzeb rozbudowy systemu monitoringu – poinformował Szymczyk. Zastępca prezydenta Lublina oszacował, że zainstalowanie kamery to koszt 20 tysięcy złotych. Dodał, że rozbudowa systemu o nowe kamery jest „realizowana wyłączenie w miarę posiadanych środków w budżecie miejskim, które są ograniczone w stosunku do rzeczywistych potrzeb”.

Szymczyk zauważył, że teren zielonej akademii znajduje się w zasięgu kamery, która jest zainstalowana na rogu ul. Furmańskiej i Cyruliczej. – Niemniej wystąpiłem do dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa Mieszkańców i Zarządzania Kryzysowego (Jerzego Ostrowskiego – przyp. aut.) o monitorowanie terenu w ramach obecnego systemu oraz szybkie i skuteczne podejmowanie interwencji w przypadku wystąpienia zagrożeń (chodzi o to, aby np. w trakcie libacji alkoholowych na miejsce była kierowana straż miejska – aut.) – dodał Szymczyk. Grzegorz Rekiel



Zamontowanie kamery miejskiego monitoringu, która miałaby oko na to, co dzieje się na terenie tzw. zielonej akademii przy ul. Furmańskiej, zdnaniem radnych rozwiązałoby problem urządzanych tam alkoholowych libacji

Nowe solarisy już kursują

Cudeńka na szelkach

Pięć nowych przegubowych trolejbusów solaris trolino 18M wyjechało w ubiegłą środę na ulice Lublina. Będą obsługiwać linie 156, 158 i 160.

– To pierwsze w Polsce trolejbusy przegubowe firmy Solaris z nadwoziem IV generacji po modyfikacji designu – mówi Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Nowe trolejbusy mają po 18 metrów długości, są klimatyzowane i dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Przegubowce są również wyposażone w monitoring, system kontrolujący ilość pasażerów oraz biletomat, w których jednak płaćć będzie można tylko kartą lub telefonem komórkowym. Do tego

pojazdy posiadają specjalne akumulatory, które umożliwiają przejechanie do 30 km bez podłączenia pojazdu do trakcji.

Nowe trolejbusy to pierwsza partia zamówionych przez MPK pojazdów. – Kolejnych 10 sztuk będzie dostarczonych w kwietniu br. – informuje ZTM na swoim Facebooku. Solarisy zakupiono w ramach

unijnego projektu „Rozbudowa i udrożnienie sieci komunikacji zbiorowej dla obszaru specjalnej strefy ekonomicznej i strefy przemysłowej Lublinie”. – Po realizacji dostaw w ramach ogłoszonych postępowań, w taborze lubelskiej komunikacji miejskiej będzie łącznie 42 przegubowych trolejbusów – informuje Monika Fisz. DO

W ramach perspektywy unijnej na lata 2021-2027 więcej pieniędzy od nas otrzyma tylko województwo śląskie

Dostaniemy górę euro

Znamy kwotę jaka została przewidziana w projekcie umowy partnerstwa dla województwa lubelskiego w ramach perspektywy unijnej na lata 2021-2027. Chodzi o 1,768 mld euro (ze środków UE) oraz 312 mln euro wkładu krajowego (łącznie ponad 2 mld euro), które zasilą inwestycje finansowane z programu regionalnego. Będzie to drugi co do wielkości środków program w Polsce zarządzany przez samorząd województwa – więcej otrzyma tylko województwo śląskie!

Polska otrzyma w sumie 76 miliardów euro z unijnej polityki spójności i Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Podobnie jak w latach 2014-2020 również w nowej perspektywie około 60% funduszy z polityki spójności trafi do programów realizowanych na poziomie krajowym.

– Fundusze, które dla Polski wynegocjowaliśmy na lipcowym szczycie Rady Europejskiej, są największe w historii. Dodajemy do nich pieniądze z budżetu krajowego. Środki z obu puli przeznaczymy na odbudowę gospodarki po epidemii. To ogromna szansa, dlatego już dziś pracujemy nad przywróceniem sił witalnych gospodarce. Częścią tych działań są rozpoczynające się konsultacje Umowy Partnerstwa – mówił premier **Mateusz Morawiecki**, podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej otwierającej konsultacje Umowy Partnerstwa na lata 2021-2027. – Programy krajowe będą tematycznie zbliżone do tych realizowanych obecnie. – Oznacza to, że pieniądze z polityki spójności przeznaczone zostaną m.in. na realizację inwestycji w innowację, przedsiębiorczość, cyfryzację, ochronę środowiska, czy wsparcie makroregionu Polski Wschodniej.

Wkład UE w program regionalny dla województwa lubelskiego wyniesie aż 1,768 mld euro, zaś wkład krajowy 312 mln euro – co daje w sumie 2,08 mld euro! Więcej (2,365 mld euro) od nas otrzyma tylko woj. śląskie. – Mamy miliardy dla regionu i musimy je wspólnie dobrze wykorzystać. Moment, w którym rząd pokazał Umowę Partnerstwa, czyli to w jaki sposób będziemy wydawać środki europejskie w kolejnym budżecie Unii, jest dniem sukcesu województwa lubelskiego – podkreśla **Artur Soboń**, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

To nie koniec dobrych informacji dla mieszkańców Lubelszczyzny. Sześć regionów (tj. śląskie, łódzkie, małopolskie, lubelskie, dolnośląskie i wielkopolskie) otrzyma dodatkowe ok. 5 mld euro z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i polityki spójności. Ponadto wdrożony zostanie także program dla Polski Wschodniej, który będzie obejmował regiony: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie oraz, co jest nowością w tej perspektywie, także mazowieckie (bez Warszawy i 9 otaczających ją powiatów). Jego wartość szacowana jest na 2,9 mld euro! **BS**

Rozpocznij swój biznes z Lubelskim Parkiem Naukowo – Technologicznym

Można dostać nawet 52 tysiące!

Startuje „Lubelski Park Wspierania Przedsiębiorczości”. W projekcie organizowanym przez Lubelski Park Naukowo – Technologiczny 50 osób dostanie bezwrotną dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej maksymalnie do 27 000 zł oraz wsparcie pomostowe przez pierwsze 12 miesięcy funkcjonowania w kwocie do 2100 zł/mc. Przyszli przedsiębiorcy otrzymają także wsparcie szkoleniowo-doradcze z zakresu zakładania i prowadzenia własnej firmy.

Nabór do projektu rusza 4 lutego. O dotację może ubiegać się osoba w wieku 30 lat i więcej, mieszkająca w województwie lubelskim, która posiada status osoby bezrobotnej (w tym osoby zarejestrowane w urzędzie pracy jako bezrobotne), osoba bierna zawodowo, uboga osoba pracująca, osoba pracująca na umowie krótkoterminowej lub cywilnoprawnej, której wynagrodzenie nie przekracza wysokości minimalnego wynagrodzenia. Projekt w szczególności zapewnia miejsce osobom starszym (w wieku 50 lat i więcej), kobietom, osobom z niepełnosprawnościami,

długotrwale bezrobotnym oraz osobom o niskich kwalifikacjach.

Warunkiem ubiegania się o wsparcie jest złożenie poprawnie wypełnionej dokumentacji, zgodnie z regulaminem.

Dokumenty rekrutacyjne będą przyjmowane od 4 lutego (czwartek) w godzinach 10.00 – 14.00. Zakończenie pierwszego naboru rekrutacji nastąpi po osiągnięciu pułapu 80 złożonych formularzy.

Z uwagi na panującą pandemię i towarzyszące jej okoliczności oraz obostrzenia, LPNT zachęca do składania dokumentów rekrutacyjnych do projektu z pominięciem kontaktu bezpośredniego, za pośrednictwem kuriera lub poczty.

Dokumenty należy przysłać na adres: Lubelski Park Naukowo – Technologiczny S.A., ul. B. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin (z dopiskiem LPWP), pamiętając, że decydująca jest data i godzina wpływu do LPNT.

Szczegółowe informacje na temat projektu oraz wymagane formularze są dostępne na stronie Lubelskiego Parku Naukowo – Technologicznego S.A.: www.lpnt.pl/lpwp **BS**

ZTM ankietuje pasażerów

Dołóż cegiełkę do LUBIKA

Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie prowadzi badania ankietowe wśród pasażerów dotyczące preferencji podróży lubelską komunikacją miejską. Pozyskane informacje posłużą opracowaniu taryfy biletowej do nowego systemu Lubelskiego Biletu Karty Aglomeracyjnej (LUBIKA). Ankietę dostępną na stronie www.ztm.lublin.eu można wypełnić do 26 stycznia.

W ramach Lubelskiego Biletu Karty Aglomeracyjnej (LUBIKA) powstają nowoczesne, niedostępne dotychczas w lubelskiej komunikacji miejskiej rozwiązania i metody pobierania opłat. System jest na etapie wdrażania, a jego kompleksowe uruchomienie planowane jest w sierpniu br. Pierwszym elementem nowego systemu jest działająca od sier-

nia ubiegłego roku Lubelska Karta Miejska, w postaci identyfikatora na Karcie Biletu Elektronicznego, pozwalająca lublinianom korzystać z ulg i zniżek nie tylko w transporcie zbiorowym, ale też innych usług oferowanych przez miasto i partnerów programu.

Prowadzona przez ZTM ankietę ma ułatwić przygotowanie nowej taryfy biletowej do powstającego systemu LUBIKA. Zarząd prosi podróżnych o informacje dotyczące wyłącznie ich podróży cyklicznych, rutynowych, codziennych, najczęściej wykonywanych np. do pracy, szkoły, domu. Pyta m.in. o to z jakiego biletu korzystają, czy podróżują z przesiadkami, ile minut łącznie trwa ich podróż i ile liczy przystanków.

Ankietę będzie dostępna na stronie internetowej ZTM do 26 stycznia. **RD**

Lubelskie pogotowie wzbogaci się o kolejne nowoczesne ambulanse

Nowe karetki do walki z pandemią

Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe wkrótce wzbogaci się o kolejne trzy nowe ambulanse sanitarne. Ich zakup stał się możliwy dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej projektu mającego na celu realizację działań związanych ze zwalczaniem pandemii koronawirusa oraz innych chorób zakaźnych.

Nowe karetki, warte w sumie blisko 1,5 mln zł., dostarczy firma Ratownik – Ambulanse sp. z o.o. z Jabłonny koło Warszawy. Zostaną one zabudowane na podwoziu samochodów Renault Master i otrzymają żółte barwy, analogicznie jak dostarczone jesienią ubiegłego roku Mercedesy (6 szt.). Na ich główne wyposażeniełoży się m. in. defibrylator, respirator transportowy czy ssak akumulatorowo-sięciowy i pompa infuzyjna. Powinny one dotrzeć do Lublina jeszcze w styczniu.

Ambulanse trafią do zespołów wykonujących transport chorych na Covid-19, które do tej pory poruszały się samochodami mającymi już niemal 10 lat i kilkaset tysięcy kilometrów na liczniku. Po ustaniu epidemii będzie zaś wykorzystywane do transportu



To będzie kolejny w ostatnim czasie zakup karetek przez lubelskie pogotowie. W listopadzie ubiegłego roku jednostka, podległa samorządowi województwa, wzbogaciła się o sześć nowych mercedesów, które osobiście „przetestował” marszałek Jarosław Stawiarski

sanitarnego między szpitalami.

– WPR SP ZOZ w Lublinie utworzyło od 2 marca 2020 r. do odwołania łącznie 4 zespoły w zakresie transportu pacjentów podejrzanych o zakażenie i zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 oraz trans-

portu materiału biologicznego do badań laboratoryjnych z tym związanych. Stacjonują one w Podstacji Śródmieście przy ul. Spadochroniarzy 8 – informuje **Edyta Łopała** z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. **Marek Kościuk**

TEKST ZEWNĘTRZNY

Unijne wsparcie dla przyszłych przedsiębiorców

Do końca lutego 2021 r. trwa nabór wniosków o dofinansowanie w ramach Działania 9.3 Rozwój przedsiębiorczości. Wybrane w ramach konkursu podmioty będą prowadzić nabór dla osób chcących założyć działalność gospodarczą. O tym, że warto przyłączyć się do programu najlepiej świadczą przykłady osób, które już to zrobiły i pracę dla samych siebie bardzo chwala.

Jolanta Niedzielska przez wiele lat pracowała „na etacie”. Lubiła swoje zajęcie, do czasu, gdy zainteresowała się fotografią. – *I zaczęłam robić zdjęcia ślubne – śmieje się kobieta. – Początkowo było to moja pasja, a potem stało się dodatkowym zajęciem. W pewnym momencie zorientowałam się, że sprawa mi ogromną satysfakcję i chcę zajmować się tylko tym.*

Decyzja o rezygnacji z pracy, która dawała stałą pensję, nie należała jednak do łatwych.

– *Wiedziałam, co chcę robić w życiu i wiedziałam, że nie jestem w stanie zacząć od zera, bo potrzebny jest mi profesjonalny sprzęt. Zrobiłam więc rozeznanie rynku i okazało się, że mogę ubiegać się o dofinansowanie ze środków unijnych. Od razu miałam przekonanie, że to propozycja w sam raz dla mnie, ale, gdy już zrezygnowałam z pracy, miałam kilka nieprzespanych nocy – przyznaje pani fotograf.*

Otrzymała się jednak, że samodzielne napisanie wniosku aplikacyjnego jest bardzo proste. Przy napisaniu biznesplanu pomagali już specjaliści.

– *Dzięki udziałowi w programie dostałam dofinansowanie, ale też przez rok od założenia działalności korzystam ze wsparcia pomostowego dotyczącego m.in. płatności składek ZUS. Brałam też udział w szkoleniach dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej i księgowości. Miałam wsparcie doradców. Nigdy nie byłam zostawiona sama sobie. To wszystko sprawiło, że jestem bardzo dobrze przygotowana do kierowania własną firmą. Wahającym się, gorąco to polecam – podkreśla Jolanta Nie-*

dzielska i dodaje, że gdy ubiegając się o dofinansowanie razem z nią udział w konkursie brali przedstawiciele wielu branż. – *Ktoś chciał świadczyć usługi kosmetyczne, inny prowadzić działalność finansową, a ktoś inny montować piece. Środki unijne są dla wszystkich i wspierają wszystkie dobre pomysły.*

Trafia się ku temu doskonała okazja. 29 stycznia 2021 r. rusza nabór wniosków o dofinansowanie projektu w ramach Działania 9.3 Rozwój przedsiębiorczości. Podmiotami uprawnionymi do ubiegania się o dofinansowanie są między innymi: jednostki samorządu terytorialnego, osoby prawne, partnerzy społeczno-gospodarczy oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.

Celem konkursu jest rozwój przedsiębiorczości oraz zwiększenie liczby nowych i trwałych miejsc pracy w regionie. Na ten cel przeznaczonych zostanie ponad 11 mln zł.

Wnioski o dofinansowanie projektu opracować należy z wykorzystaniem generatora wniosków do finansowania w LSI2014 EFS. Aplikacja dostępna jest za pośrednictwem strony internetowej <https://lsi2014efs.lubelskie.pl>. Wniosek należy dostarczyć w formie papierowej (wydruk z formatu PDF wygenerowanego przez LSI2014EFS) do 28 lutego 2021 r. do godziny 15.30 osobiście, przesyłką kurierską lub pocztą na adres: Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Punkt Kontaktowy, pokój nr 1 w godzinach 7:30 – 15.30, ul. Czechowska 19, 20-072 Lublin.



Wybrane w ramach konkursu podmioty będą prowadzić rekrutację spośród mieszkańców województwa lubelskiego, którzy ukończyli 30 lat i zamierzają założyć działalność gospodarczą. Grupę docelową stanowić będą osoby bezrobotne i bierne zawodowo; osoby, które ukończyły 50 lat; osoby z niepełnosprawnościami lub o niskich kwalifikacjach; imigranci; osoby odchodzące z rolnictwa i ich rodziny, osoby ubogie pracujące, zatrudnione na umowach krótkoterminowych lub pracujące w ramach umów cywilnoprawnych, których miesięczne zarobki nie przekraczają 120 proc. wysokości minimalnego wynagrodzenia.

Biorąc udział w projekcie osoby planujące założenie działalności gospodarczej będą mogły otrzymać bezzwrotne wsparcie obejmujące: udział w szkoleniach

niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz wsparcie pomostowe w postaci pomocy finansowej.

– *Gorąco namawiam osoby planujące założenie działalności gospodarczej, żeby robiły to i śmiało korzystały w tym celu ze wsparcia, jakie dają im środki unijne – mówi Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego. – Cieszę się, że osób, które skorzystały już z takiej możliwości jest coraz więcej. Ci, którzy się wahają powinni brać z nich przykład.*

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na: rpo.lubelskie.pl
[LubelskieFunduszeEuropejskie](https://www.facebook.com/LubelskieFunduszeEuropejskie)



Od stycznia miasto „zafundowało” świdniczanom kolejną podwyżkę cen odbioru śmieci. Stawka wzrosła do 30 zł od osoby

ŚWIDNIK. Się zapodziało, czy się nie wysłało...

Oficjalnie nic nie wiedzą o podwyżce?

Od początku stycznia w Świdniku obowiązują nowe stawki za wywóz odpadów. Jednak jak poinformował nas jeden z Czytelników, on do tej pory nie otrzymał z miasta żadnej informacji w tej sprawie. Ratusz zapewnia, że stosowne pisma zostały rozesłane.

Z nowym rokiem – uchwałę Rady Miasta Świdnik - stawki za wywóz odpadów w mieście zostały podniesione z 25 do 30 zł od osoby. Jak mówi jeden z naszych Czytelników, o podwyżce wie tylko z naszej gazety, bo dotąd z ratusza nie otrzymał żadnej oficjalnej informacji o tych zmianach.

- Zaraz koniec stycznia, a nie dostałem żadnej oficjalnej informacji w tej sprawie z urzędu miasta. Pamiętam, że kiedy poprzednio zmieniano stawkę, to dostaliśmy pismo, że nowa kwota będzie taka a taka i jej umotywowanie. Tym razem nic nie otrzymaliśmy – twierdzi jeden z Czytelników.

Jak twierdzi owszem widział in-

formacje w tej sprawie w lokalnych mediach i na stronie internetowej ratusza, ale przecież nikt nie ma obowiązku czytania gazet, czy korzystania z internetu.

- Remondis dostarczył nam harmonogram odbioru odpadów, ale odnośnie odpłatności, nic poza tym, co było w gazecie, nie wiemy. Pytałem sąsiadów i oni też nic nie dostali - twierdzi nasz Czytelnik.

Miejscy urzędnicy twierdzą, że to albo incydentalny przypadek, albo jakieś nieporozumienie, bo wszyscy mieszkańcy otrzymali stosowną informację w sprawie podwyżki cen odbioru śmieci.

- To obowiązek urzędu poinformować o tym i on został dopełniony - zapewnia ratusz. - W przypadku budynków wielorodzinnych, zarządzanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową, Pegimek lub inne podmioty, informacje o nowych stawkach zobowiązany przekazać był zarządca.

(w)



Prace przy budowie parku przy ul. Fabrycznej są na finiszu

ŚWIDNIK. Park za Parkiem Avia, czyli...

Zielona perełka Świdnika

Na mapie Świdnika pojawiło się kolejne miejsce do wypoczynku i rekreacji. Mowa o parku, który powstał w sąsiedztwie kompleksu basenowego Park Avia. Inwestycja jest już na ukończeniu, choć jak zaznaczają urzędnicy, park w pełnej krasie zobaczymy dopiero wiosną.

Nowy miejski park powstał na działce za kompleksem basenów Park Avia. To część projektu „Zielony LOF”, w ramach którego w mieście powstają cztery nowe tereny zielone (za stacją paliw Orleń przy al. Lotników Polskich, na dawnym wysypisku śmieci przy ul. Krępieckiej oraz na działce między osiedlami Brzeziny I i II), ale to właśnie ten przy basenach jest najbardziej reprezentacyjny i tym samym najdroższy.

Prace związane z jego budową są już niemal na ukończeniu. Po-

wstał tu bezpieczny plac zabaw, ścianka wspinaczkowa, zewnętrzna siłownia, a także park linowy i toaleta. Będzie także ogródek botaniczny z gatunkami rzadkich i chronionych roślin. Uzupełnieniem zielonego zakątka jest tzw. mała infrastruktura.

- Park, który powstaje przy ul. Fabrycznej ma być uzupełnieniem oferty Parku Avia. Jest już prawie na finiszu. Trwają jeszcze prace wykończeniowe przy tężni solankowej. Czekamy jeszcze na porządkowanie drzewostanu. Chodzi o usunięcie drzew suchych i owocowych, które przyciągają gawrony - informują urzędnicy.

Budowa nowego parku to koszt ponad 3 mln zł, z czego 85 proc. to środki unijne pozyskane przez UM Świdnik ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. (w)

ŚWIDNIK. Skapnęło na święta, ale...

Na premie nie ma co liczyć

- O to, czy pracownicy starostwa otrzymywali w ostatnich dwóch latach premie, a jeśli tak, to w jakiej wysokości, pyta władze powiatu radna Edyta Lipniowiecka. Starostwo wyjaśnia, że na comiesięczne dodatki mogą liczyć jedynie pracownicy zatrudnieni na stanowiskach obsługi oraz w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych.

O premie stałe przyznawane pracownikom świdnickiego starostwa zapytała władze powiatu radna Edyta Lipniowiecka (Świdnik Wspólna Sprawa). W interpelacji radna docieka, czy ktoś z pracowników, a jeśli tak, to w jakiej kwocie i za co otrzymał takie dodatki na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Radna pyta również, czy pracownicy zatrudnieni w starostwie otrzymali dodatki okolicznościowe związane z niedawnymi świętami Bożego Narodzenia.

- Proszę o informacje, kto z pracowników je otrzymał i w jakiej kwocie, a jeśli nie, to proszę o uzasadnienie dlaczego – pisze radna.

W odpowiedzi na tę interpelację powiat odpisał, że zgodnie z Regulaminem Wynagrodzenia Starostwa Powiatowego w Świdniku premie w wysokości do 10 proc. wynagrodzenia zasadniczego przyznawane są pracownikom na stanowiskach pomocniczych i obsługi oraz pracownikom zatrudnionym w ramach robót publicznych lub prac interwencyjnych. Regulamin

nie przewiduje zaś premii okazjonalnych.

Starosta Łukasz Reszka tłumaczy, że wszyscy pracownicy starostwa, jak co roku, przed świętami otrzymali bony z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

- Nie ma czegoś takiego jak premie czy nagrody świąteczne – mówi starosta. - Pracownicy otrzymali bony. Ich wysokość określa komisja i jest uzależniona od wysokości dochodów. Zgodnie z regulaminem wynagradzania, premie otrzymują osoby zatrudnione tylko

na stanowiskach pomocniczych i są to osoby zatrudnione w pracach publicznych lub robotach interwencyjnych. To jest jedyna grupa, która cyklicznie, bo co miesiąc otrzymuje premie, ale zarabia najniższe wynagrodzenie krajowe. Raz w roku przyznajemy pracownikom nagrody z okazji Dnia Pracownika Samorządowego. Wszyscy pracownicy otrzymują identyczne kwoty. Wszyscy, poza zarządem, których takich nagród nie otrzymuje.

(w)

ŚWIDNIK. Zrobili z oszczędności

Kalinowa jak nowa

Mieszkańcy ulicy Kalinowej w Świdniku w końcu się doczekali. Ulica oraz znajdujące się przy niej chodniki oraz parkingi przeszły gruntowny remont. Kosztował on miasto blisko 660 tys. zł.

Nasi Czytelnicy mieszkający przy ul. Kalinowej od dawna upominali się o poprawę nawierzchni ulicy i chodników, alarmując, że krzywe i połamane płyty chodnikowe wręcz zagrażają bezpieczeństwu pieszych.

W lipcu ub. r. opisywaliśmy przypadek jednej z mieszkanki, która idąc wyrzucić śmieci, potknęła się o wystającą płytę chodnikową i złamała rękę w dwóch miejscach. Ratusz zapowiadał wówczas, że niebawem ulicę czeka przebudowa i tak też się stało, choć po drodze nie obyło się bez problemów. Do ogłoszonego w sierpniu 2020 r. przetargu zgłosiło się co prawda aż pięć firm, ale ich oferty były droższe niż zakładało miasto.

Magistrat postanowił więc, że dołoży kwotę brakującą do najtańszej z ofert, ale ostatecznie wykonawca nie podjął się realizacji inwestycji. Wybrano więc kolejną ofertę, do której również należało dołożyć. Ostatecznie modernizacja Kalinowej kosztowała ok. 660 tys. zł.

Stary chodnik, jezdnia i parking zostały rozebrane, a połamane płyty zastąpiła kostka brukowa. Wyregulowano też studzienki i wpusty kanalizacyjne, remont przeszedł również parking. Na wiosnę przeprowadzone zostaną tu jeszcze drobne prace porządkowe; zasiana zostanie też trawa.

Władze miasta przypominają, że przebudowa Kalinowej to inwestycja, którą udało się włączyć do budżetu w ciągu minionego roku, dzięki oszczędnościom z innych działań. - Cieszymy się, że mogliśmy to zrealizować. To potrzebna



Dzięki oszczędnościom na przetargach miastu udało się wyremontować ulicę Kalinową

inwestycja, a mieszkańcy długo o nią wnioskowali. Staramy się działać tak, aby wszystkie oszczędności z przetargów, które pojawiają się w ciągu roku od razu przeznaczać na

nowe inwestycje. Podobnie było w przypadku ul. Radość oraz parkingu przy ul. Głogowej – mówi Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika. (w)

ŚWIDNIK. Nie zostawią na lodzie... i śniegu

Przyjadą, pomogą, odpalą

Tak jak w latach ubiegłych, świdniccy kierowcy mający problem z „odpaleniem” auta w mroźne dni, mogą liczyć na pomoc strażników miejskich.

Od kilku lat Straż Miejska ze Świdnika dysponuje dwoma specjalnymi urządzeniami, które pozwalają uruchomić auto w przypadku, kiedy akumulator, np. z powodu minusowej temperatury, odmówił posłuszeństwa. Jedno zostało zakupione ze środków własnych straży, drugie w ramach programu „Razem bezpiecznie”.

Ostatnie dni pokazały, że zakup tego sprzętu był strzałem w dziesiątkę, bo mieszkańcy korzystają z

niego bardzo chętnie. W ubiegły poniedziałek (18 stycznia), kiedy rankiem termometry pokazywały kilkanaście stopni poniżej zera, zgłoszeń z prośbą o pomoc w uruchomieniu auta straż miejska miała około 50, zaś we wtorek, do godz. 9.30 - 14. - Często bywa tak, że kiedy przyjeżdżamy na zgłoszenie na jakiś parking, to odpalamy nie jeden, a 2-3 samochody, więc jedno zgłoszenie należy pomnożyć przynajmniej przez dwa. W poniedziałek uruchomiliśmy około 100 samochodów. Trafił się też obywatel Holandii, który był w szoku, że u nas w Polsce można liczyć na taką pomoc. Wyjął portfel i chciał

placić, ale oczywiście ta pomoc jest darmowa - mówi Janusz Wójtowicz, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

O pomoc w odpaleniu auta można zwracać się pod numerami 986 oraz 81 751 41 30. Oczywiście strażnicy operują tylko w granicach administracyjnych miasta, w godzinach swojej pracy, czyli od 6.30 do 22.

Interwencje do systemu

Od niedawna Straż Miejska w Świdniku ma również specjalne oprogramowanie, które pozwala prowadzić elektroniczną ewidencję zgłoszeń i zrealizowanych interwencji, w łatwy sposób wygenerować

statystyki. - Program nazywa się „eMandat”, ale dotyczy szerokiego spektrum realizowanych przez nas czynności. Głównie chodzi o interwencje i sposób ich załatwiania. Pozwoli to jeszcze lepiej obsługiwać mieszkańców. Staramy się jeszcze o terminal, aby te osoby które otrzymały mandat - choć wiadomo, że jego płacenie to mało przyjemna czynność - nie musiały dodatkowo iść na pocztę czy do innej instytucji i stać w kolejkach, co w dobie pandemii ma znaczenie, a mogły go opłacić u nas na miejscu kartą płatniczą - tłumaczy komendant Wójtowicz.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Rozmowy o Dworcowej

Starosta gościł wiceministra

Wiceminister finansów Piotr Patkowski był gościem starosty świdnickiego Łukasza Reszki. W spotkaniu, podczas którego dyskutowano m.in. o współpracy na linii samorząd - rząd, wziął udział też Włodzimierz Radek, przewodniczący Rady Miasta Świdnik.

Wizyta Piotra Patkowskiego w Świdniku była również okazją do rozmów na temat sytuacji związanej z pandemią i inwestycji, jakie w najbliższym czasie zamierzają zrealizować powiat świdnicki i miasto

Świdnik.

- Poruszyliśmy również temat ul. Dworcowej i ewentualnego wsparcia jej, z któregoś z funduszy rządowych. Nie jest tajemnicą, że obecnemu zarządowi bardzo zależy na zrealizowaniu tego zadania. Dlatego zawsze podczas tego typu rozmów wspominam o tej drodze. Jestem przekonany, że już niebawem otrzymamy rządowe wsparcie na jej remont i nie tylko - mówi Łukasz Reszka, starosta świdnicki. (opr. w)



Wiceminister finansów Piotr Patkowski był gościem starosty świdnickiego Łukasza Reszki

Dofinansowanie unijne sfinalizuje remont zabytkowego obiektu

Piwnice sióstr wizytek znowu ożywi kultura

Dobre wieści płyną z... podziemi Centrum Kultury w Lublinie. Dzięki zaradności urzędników z Wydziału Funduszy Europejskich UM jeszcze w grudniu miasto otrzymało dofinansowanie na rewitalizację piwnic pod CK. Za 2 lata ma ożyć blisko 900 m.kw. przestrzeni stojącej pustką w podziemiach dawnego klasztoru.

Chodzi o pełną dostępność zasobów dziedzictwa kultury i efektywne wykorzystanie potencjału historycznego – głosi główny cel projektu. Jego realizacja umożliwi przekazanie szeregu pomieszczeń na rzecz działalności kulturalnej w piwnicach klasztoru powiatowskiego przy ul. Peowiaków 12. Dotychczas, z liczących 868 m.kw. piwnic pod budynkiem, Centrum Kultury użytkowało mniej więcej 150 m.kw. – to jedynie dwie pierwsze sale: koncertowa oraz kawiarniana. Pozostałe ok. 700 m.kw. trwało w fazie zabezpieczonej „ruiny” od zakończenia remontu gmachu w 2013 roku. Na rewitalizację podziemi wówczas pieniędzy nie wystarczyło.

A jest to przestrzeń o wysokich walo-
rach historycznych i kulturowych. Użytkowanie jej ma wpłynąć na świadomość dziedzictwa i tożsamości miejsca – wynika z założeń projektu. Nasuwa się jednak pytanie: Czy działalność programowa będzie tu adekwatna do urody i charakteru podziemi po zakończeniu prac?

- Dzięki funduszom UE piwnice dawnego klasztoru powiatowskiego zyskają nową funkcję. Realizacja projektu umożliwi dostosowanie tej części budynku do prowadzenia w niej działalności kulturalnej, a inwestycja pozwoli rozszerzyć i wzbogacić ofertę Centrum Kultury kierowaną do mieszkańców – twierdzi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, wiceprezydent Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji. Warto sprostować tę wypowiedź. Bowiem podziemia CK już wcześniej pełniły istotną funkcję przestrzeni kulturalnej – przez blisko 30 lat.

Od 1984 roku

...jeszcze w ramach Lubelskiego Domu Kultury, piwnice te gościły wiele wydarzeń artystycznych, a gospodarzem

była Kawiarnia Artystyczna „Hades”. Jej właściciele - **Elżbieta i Lech Cwalinowie** - wynajęli i świetnie zagospodarowali cały ten teren. Była tu restauracja, kawiarnia z barem, dyskoteka, również sale wystawowe. Gwarantowało to mnóstwo imprez o wysokim poziomie artystycznym. Po zmianie nazwy, na Klub Towarzystwa Hades, dyktował on życie kulturalne i towarzyskie elit Lublina w podziemiach eks-klasztoru do 2010 roku.

Cwalinowie, jako animatorzy tych wydarzeń, z rozrównaniem wspominają 2,5 tys. imprez kulturalnych oklaskiwanych tu przez tysiące ludzi. Na afiszach LDK dzięki nim było m.in. setki wystaw, spektakli i kabaretów, 17 festiwali jazzowych, występy najlepszych polskich wokalistów: tu zrodziły się talenty takie jak Kayah, Steczkowska, Lubelska Federacja Bardów, wielu innych.

Warto by zadbać o kontynuację tej linii artystycznej w podziemiu Centrum Kultury, uczynić nowe wnętrza „spadkobiercą” dawnej świetności - gdy już zostaną zrewitalizowane. Warto by zaprosić dawnych właścicieli „Hadesu” do konsultacji w kreowaniu przyszłości piwnic. Skoro za przyczyną państwa Cwalinów tyle się tutaj działo (świadczą o tym liczne dokumenty pisane, zdjęcia) może dyrekcja CK wyjdzie do nich z inicjatywą: czy wniosą swój kreatywny wkład do projektu zagospodarowania post-klasztornych piwnic?

- Z radością widzielibyśmy kontynuację naszej działalności w tym miejscu. A przynajmniej jej upamiętnienie – mówi **Elżbieta Cwalina** od 10 lat prowadząca z mężem znany lokal artystyczny Hades-Szeroka przy ul. Grodzkiej. - Obecnie jesteśmy tak zmęczeni sytuacją panującą w tej branży, że nie skłaniamy się, by wrócić do odremontowanych wnętrz w CK.

Jako bywalec dawnego „Hadesu” ja podpowiadam więc decydentom, by przynajmniej zadbać o pamięć tego kultowego underground. Warto uczynić w nim gest dla seniorów kultury. A już w nowym projekcie podziemi CK uda się uwzględnić kącik wspominkowy „Hadesu”, pełen dawnych fotografii i pamiątek? Jednocześnie tworząc możliwość imprez dla starszych bywalców tej przestrzeni.



Piwnice dawnego klasztoru wizytek znowu ożywi kultura



Dawny Hades tętnił życiem niezliczonych wydarzeń kulturalnych - jak na tym zdjęciu z lat 80-tych

Czy jest możliwy dawny „Hades”?

Piwnice działające do 2010 roku miały niepowtarzalny urok, atmosferę, dobrą energię i piękną historię. Co spotkamy w nich po rewitalizacji? - Jestem otwarty również na propozycje respektujące interes ludzi starszych w projekcie przebudowy. Jednak, uwzględniając zmianę pokoleń, gros działań adaptacyjnych piwnic pójdzie w stronę zagospodarowania ich pod kątem potrzeb młodzieży – uważa **Rafał Kosiński**, dyrektor programowy CK.

- Najlepiej to sobie wyobrazić, jakby powstał tu drugi dom kultury. Bo tak duża powierzchnia przybędzie nam pod główną

bryłą budynku – oznajmia **Małgorzata Drozd** z biura promocji CK. - Skutkiem realizacji projektu powstaną m.in. studio multimedialne, nagraniowe, pracownice manualne i komputerowe, atelier filmu i fotografii, atelier grafiki i rysunku, pracownia rzeźby i scenografii, przestrzenie co-workingowe dla organizacji NGO. Będzie też sala wielofunkcyjna na 100 osób, do prezentacji koncertów i spektakli. Kubatura pomieszczeń objętych projektem wynosi 5850 m³ – są to wysokie, przestronne piwnice dające menedżerom kultury wiele możliwości.

Podziemia CK od 10 lat nie są wykorzystywane z powodu złego ich stanu – służą jako zaplecze magazynowe. Budowlanych

czeka tu mnóstwo pracy. Remont zakłada bowiem wyśrubowany cel: przygotowanie podziemi do wymagań masowych imprez, a więc przepisów bhp i p.poż. w tym zakresie. Oczywiście będzie dostosowanie infrastruktury do potrzeb osób niepełnosprawnych. Obecnie odbywa się analiza dokumentacji budowlanej, a szefostwo CK przymierza się do przetargu na wykonanie prac.

Roboty budowlane przewidują m.in. wykonanie nowych wzmocnień żelbetonowych nad drzwiami oraz przebudowę wszystkich instalacji: elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, grzewczej i wentylacji. Projekt przewiduje zakup wyposażenia do prowadzenia działalności kulturalnej, zatem największe wydatki tej inwestycji czekają miasto pod jej koniec.

Kto za tym stoi?

Projekt będzie realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Jego wartość wynosi blisko 3,3 mln zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej przekracza 2,2 mln zł. 27 listopada podpisano umowę w tej sprawie między Gminą Lublin a Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego.

Projekt ma być realizowany od marca 2021 do końca 2022 roku. Zgodnie z harmonogramem podpisanie umowy na prace budowlane nastąpi w marcu przyszłego roku.

Centrum Kultury dość długo, bo od 8 lat starało się o pieniądze na ten cel. Już w 2013 roku ta sama jednostka UM składała wniosek o dofinansowanie remontu piwnic ze środków EOG, bez skutku. Przez długie lata ta potencjalnie kreatywna przestrzeń zionęła pustką.

Co przesądziło o przyznaniu pieniędzy? Sugestywnie wykazane potrzeby: po pierwsze, sfinalizowania remontu zabytkowego obiektu od jego podwalin, po drugie - ożywienia kulturotwórczej przestrzeni w podziemiach CK.

Formalnie sprawa była bardzo trudna. A urzędnicy sami chwalić się nie będą, że kluczem do sukcesu był perfekcyjnie uzasadniony wniosek projektowy. Konkluzja? Ten dokument stanowi dowód talentu i kompetencji pracownik Wydziału Funduszy Europejskich UM. **Marek Rybołowicz**

Rok 2020 w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

Kultura covidem skażona?

Jak przebiegał poprzedni rok w największej instytucji kultury w naszym mieście i województwie? Wbrew pozorom bardzo obficie: to 750 wydarzeń stacjonarnych, które skupiły blisko 300 tys. widzów. Odbyło się też 270 wydarzeń online, co daje prawie 120 tys. odbiorców.

Poczynając od najważniejszych w Centrum Spotkania Kultur wydarzeń, od stycznia do kwietnia minionego roku widzowie mogli oglądać IV edycję Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”. W ramach festiwalu odbyły się spektakle: „Kordian”, „Nic”, „Trojanki”. Było też szereg wystaw, jak „Forma Kolor Kostium. Zofia de Ines” czy „Kształt iluzji. Obraz w scenografii filmowej. Sobańska & Sławiński” oraz wystawa scenograficzna autorstwa prof. **Leszka Mądzika** „Z mroku”, ponadto ekspozycja prac studentów uczelni artystycznych „Prometeusz”. Były też warsztaty scenograficzne z **Agatą Dudą-Graczą**. Te wszystkie wydarzenia nastąpiły jeszcze przed ostrym reżimem sanitarnym, który objął wkrótce wszystkie instytucje kultury.

We wrześniu miał miejsce Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Antoniny Campi z Miklaszewiczów. Tegorocznemu konkursowi, poza warsztatami wokalnymi i koncertem galowym, towarzyszyły także podcaсты do pobrania na witrynie CSK.

Także we wrześniu odbył się Międzypokoleniowy Festiwal Literatury Dziecięcej „Ojciec i Dzieci”. Głównym wydarzeniem była wystawa „Piękno relacji w sztuce Józefa Wilkonia”. W CSK pojawił się sam autor prowadząc warsztaty dla dzieci z malarstwa i rysunku. Odwiedzili nas ponadto: **Michał Rusinek, Joanna Rusinek, Olga Ślepowrońska i Małgorzata Śwędorowska**.

W sali operowej odbyło się blisko 30 koncertów, spektakli i baletów. W ramach koncertów wystąpili: **Dawid Podsiadło, Artur Rojek, KULT, Roy Willson, Korteż, Kasia Kowalska, Piasek, Passion de Buena Vista, Queen Symfonicznie, Varius Manx, Hommage a Blues Brothers, Accantus**. Były również balety: Dziadek do orzechów, Jezioro łabędzie, Narodowy Balet Gruzji oraz spektakle teatralne: Berek 2, Nerwica namiętności, Wschodnioeuropejski Festiwal Cyрку Współczesnego Cyrkulacje 2020.

Muzyka i film w CSK
Nowym projektem było otwarcie Klubu Muzycznego CSK z cyklem #JAZZwCSK. Od czerwca do października w klubie miało miejsce 8 koncertów stacjonarnych (SOLD OUT). Zagrali, m. in.: Nahorny Trio, RGG Trio, Piotr Schmidt Quartet, Bandonegro. Trzy wydarzenia to koncerty online: The Sound Pack, Wilcze Jagody, Muzyka Polska. Koncertom towarzyszyła jak zawsze giełda płyt winylowych.

Kino Centrum Spotkania Kultur wyemitowało blisko 120 seansów, a wśród nich było 70 tytułów znakomitych filmów. CSK posiada przecież własną wirtualną salę kinową na platformie MOJEEKINO.pl – obecnie znajduje się tam ponad 200 filmowych tytułów, premier, całych festiwali i spotkań z twórcami.

Już w marcu wystartowała Akademia Kina CSK – wirtualne spotkania na żywo, które dotyczyły kinematografii i filmu w ich rozmaitych gatunkach. W lipcu oraz sierpniu działało Kultowe Lato Filmowe w ramach seansów organizowanych na dachu szklanego budynku. We wrześniu miał miejsce 17. Festiwal Filmowy Millennium Docs Against Gravity – a to największy przegląd filmów dokumentalnych w Polsce, nawiedzający 6 polskich miast w tym samym czasie. Cała kinoteka była dostępna online. W grudniu odbył się wirtualny festiwal 6. Splat! FilmFest – International Fantastic Film Festival – przegląd nowego kina grozy, fantastyki, kina gatunkowego i bezkompromisowego kina art-housowego.

Z innych form artystycznych

...udało się zrealizować w Centrum ponad 30 wystaw, m.in.: „Siła. Rzeźba. Masa. Prolog.”, „Polska ilustracja dla dzieci”, „Wzory Lublina”, „Odmienne ślady litografii”, „Wihajster, zazula i inni. Ilustracje Joanny Rusinek”, „Niebo nad Budapesztem”, „Pomiędzy ilustracją a abstrakcją” i wiele innych. Dodatkowo działała Galeria Saska – jedyna kolekcja sztuki w Lublinie otwarta przez cały rok.

Rok 2020 w CSK, to także nowy cykl online „Spotkania z Artystami” (17 wywiadów); rodzinne spotkania i warsztaty w Małym CSK oraz festiwal Retrobajki; warsztaty z tzw. animacji poklatkowej oraz cykl „Spotkania z Kulturą Węgierską”. W grudniu



Pandemia nie przeszkodziła CSK zorganizować ubiegłorocznej, czwartej edycji Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w budowie”, którą zaigruował spektakl „Kordian” (na zdjęciu). Mimo covidowych obostrzeń festiwal odbywa się również w tym roku, a kapituła wyłoniła już sześć spektakli, które powalczą o nagrody „Złota Kieszka”

został tu ogłoszony ogólnopolski konkurs malarstwa „Lubelska Wiosna” organizowany przez Centrum Spotkania Kultur oraz Instytut Sztuk Pięknych UMCS. Jego efekty poznamy w roku bieżącym.

Największym naszym projektem i jednocześnie wyzwaniem było widowisko telewizyjne „Testimonium Veritatis. 7 cnot według Papieża i Prymasa”. W październiku widowisko realizowane przez TVP jeszcze na dachu budynku mogli oglądać widzowie z całej Polski – przypomina **Andrzej Goliszek**, rzecznik prasowy. Na tymże dachu w unikatowej Miejskiej Pasiece Artystycznej znajduje się 20 rodzin pszczelich, co daje ponad 200 litrów miodu rocznie. We wrześniu utworzyliśmy tam również Multimedialną Salę Pszczelarską, zawiązaliśmy stałą współpracę naukową

z lubelskimi uczelniami oraz organizacją GreenWeek 2020.

Pomimo reżimu sanitarnego w Sklepiu Kulturalnym systematycznie powiększa się asortyment. Są to w dużej mierze wyjątkowe książki, ale i gadzety oraz pamiątki z Lublina.

Podsumowując w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie w 2020 roku odbyło się 750 wydarzeń stacjonarnych. Trudno uwierzyć, że zgromadziły one blisko 300 tys. widzów. W miesiącach największych restrykcji anty-covidowych odbyło się również 270 wydarzeń online, co dało prawie 120 tys. odbiorców. Paleta działalności CSK obejmuje media społecznościowe – w nich ponad 35 tys. polubień oraz 30 tys. obserwujących (Facebook, Instagram).

Marek Rybołowicz

PGNiG SUPERLIGA Kobiet

Wróciły na zwycięski kurs

Po trzech z rzędu porażkach szczypiornistki MKS Perła Lublin wreszcie odniosły zwycięstwo w rozgrywkach PGNiG Superligi Kobiet! W zaległym meczu 11. serii mistrzyni Polski pokonały w środę w Elblągu Start 25:22.

MKS rozpoczął spotkanie w nieco innym składzie niż zazwyczaj, a w pierwszej siódemce wybiegła m.in. **Aleksandra Olek**. Do gry wróciła także zmagająca się ostatnio z urazem **Patrycja Królikowska**. Początek nie był jednak udany. W szóstej minucie po drugiej z rzędu szybkiej kontrze Start wygrywał już różnicą trzech goli - 4:1. Trener **Kim Rasmussen** poprosił o czas. Przerwa pomogła. Straty udało się odrobić w 12. minucie, kiedy gola na 6:6 zdobyła **Joanna Gadzina**. Do przerwy MKS Perła wygrywał 12:11, a autorką gola, dającego lubelskiej drużynie pierwsze w meczu prowadzenie była **Magda Balsam**.

Na początku drugiej części lubliniankom udało się odskoczyć na trzy bramki (15:12). Miejscowe jednak nie rezygnowały i w 41. minucie na tablicy wyników znów pojawił się remis (17:17), a chwilę później Start znowu wygrywał.

W emocjonującej końcówce więcej zimnej krwi zachowały lublinianki, ostatecznie pokonując Start 25:22.

START ELBLĄG – MKS PERŁA LUBLIN 22:25 (11:12)

Start: Pajak - Rancić 6, Shupyk 5, Świerczek 3, Waga 3, Szczepanik 3, Agović 1, Bojčić 1, Choromańska, Gędek, Pękala, Cygan, Stapurewicz.

MKS Perła: Gawlik, Razum - Gęga 6, Królikowska 5, Balsam 3, Nosek 3, Nocuń 2, Anastacio 2, Gadzina 1, Malović 1, Szarawaga 1, Olek 1, Więckowska, Tatar.

Kary: Start – 6 minut, MKS Perła – 12.

12. kolejka PGNiG Superligi: Zagłębie Lubin - KPR Ruch Chorzów **36:29 (18:15)** * Start Elbląg - Piotrcovia **26:37 (12:17)** * niedzielny mecz: EUROBUD JKS Jarosław - KPR Gminy Kobierzyce zakończył się po zamknięciu tego wydania * **MKS Perła Lublin - Młyny Stoisław Koszalin** odbędzie się jutro (26.01 godz. 18:00)

1. Zagłębie	12	31	341-276
2. Kobierzyce	11	25	285-249
3. Piotrcovia	11	21	344-291
4. MKS Perła	11	21	306-286
5. Koszalin	11	15	281-275
6. JKS Jarosław	10	10	227-270
7. Start	12	7	298-339
8. Ruch	12	5	295-391

W następnej kolejce - 30 stycznia: Ruch Chorzów - MKS Perła (18:00).

TAURON 1. LIGA MĘŻCZYZN

Politechnika wygrała i za chwilę może być liderem

Ze zmiennym szczęściem walczyły w miniony weekend w wyjazdowych spotkaniach w siatkarskiej TAURON 1. Lidze Mężczyzn nasze zespoły. LUK Politechnika bez problemów uporała się we Wrześni z Krispolem, zapisując na swoim koncie już 15. wygraną w rozgrywkach, z kolei Polski Cukier Avia Świdnik przegrał z niżej notowaną Lechią Tomaszów Mazowiecki.

Szczególnie ważne zwycięstwo odnieśli lublinianie, którzy wobec pierwszej

EHF EUROPEAN LEAGUE Szczypiornistki MKS Perła w trzecim meczu fazy grupowej musiały uznać wyższość Nantes Atlantique Handball 26

Zespół z Francji był skuteczniejszy

Po wyjazdowym remisie z tureckim Kastamonu Belediyesi GSK oraz efektownej wygranej przed tygodniem u siebie z rosyjską Handball Club Lada Togliatti, szczypiornistki MKS Perła Lublin w trzecim meczu fazy grupowej EHF European League doznały pierwszej porażki. Mistrzyni Polski w sobotę uległy w hali Globus francuskiemu Nantes Atlantique Handball 26:31 i nie są już liderem grupy B.

Mecz z Nantes nie rozpoczął się tak dobrze dla lublinianek, jak potyczka z Rosjankami. Przez 10 początkowych minut znowu oglądaliśmy siedem goli, ale w odróżnieniu od spotkania sprzed tygodnia ich autorkami nie były jedynie mistrzyni Polski. Niestety, 4:3 wygrywały przyjezdne, w czym największą zasługę miała... bramkarka zespołu gości, reprezentantka Polski **Adriana Płaczek**, na którą sposób potrafiła znaleźć jedynie w naszej ekipie skrzydłowa **Magda Balsam**.

W 21. minucie Nantes prowadziło już z MKS 11:5. Trener **Kim Rasmussen** poprosił o przerwę. Pomogło, bo lublinianki zaczęły odrabiać straty i na dwie minuty przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę traciły już tylko dwa gole (11:13).

Świetny początek drugiej części pozwolił naszemu zespołowi na objęcie w 36. minucie pierwszego w tym meczu prowadzenia - 18:17! Trzy minuty później po голу **Marty Gęgi** Perełki prowadziły już dwoma bramkami. Francuzki jednak nie rezygnowały i odrobiły straty. Dziesięć minut przed końcem było 23:23. W końcówce zespół Nantes, napędzany przez **Almeidę De Paulę** i **Lotte Grigel**, zdeklasował mistrzynię Polski, zdobywając 8 goli, a tracąc tylko 3 i ostatecznie wygrywając spotkanie 31:26.

- Za każdym razem, gdy mieliśmy chwilę przerwy w naszej grze, dawały o sobie znać indywidualne umiejętności zawodniczek przeciwnika. Niestety trochę zbyt dobry dzień miała też Ada Płaczek - na pomeczowej konferencji Kim Rasmussen, trener MKS Perła mówił o przyczynach porażki. - Po prostu momentami rywalki były dziś dla nas zbyt mocne. Mieliśmy za dużo przestojów w grze, ale walczyliśmy z całych sił. Dobrze



Tym razem to nie bramkarki MKS Perła zasłużyły na największe brawa, ale golkiperka zespołu gości, reprezentantka Polski Adriana Płaczek.

funkcjonowała nasza gra z kontry, ale graliśmy przeciwko klasowej drużynie i o porażce zdecydowały detale - dodał szkoleniowiec lubelskiej drużyny. **MAG**

MKS PERŁA LUBLIN – NANTES ATLANTIQUE HANDBALL 26:31 (12:15)

MKS Perła: Razum, Gawlik – Gęga 8, Balsam 6, Nocuń 3, Tatar 2, Rosiak 2, Królikowska 1, Anastacio 1, Malović 1, Gadzina 1, Szarawaga 1.

Nantes: Płaczek, Fontaine-Carretero – De Paula 8, Ahanda 6, Grigel 6, Mitrović 4, Sylla 3, Hagman 2, Ayglon 1, Bellec 1, Dancette, Gassama.

Kary: MKS - 4 minuty, Nantes – 4. **Sędziowali:** Sherif Xhema, Besfort Jahja (Cypr).

Drugie spotkanie 3. kolejki w grupie B: Kastamonu Belediyesi GSK - Handball Club Lada Togliatti, rozegrane w niedzielę zakończyło się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Nantes	3	2	0	1	95-84	4
2. MKS Perła Lublin	3	1	1	1	74-74	3
3. Handball Club Lada	2	1	0	1	55-57	2
4. Kastamonu Belediyesi GSK	2	0	1	1	46-55	1

W następnej kolejce - 7 lutego: Nantes Atlantique Handball - MKS Perła Lublin (godz. 16:00), Handball Club Lada - Kastamonu Belediyesi GSK.

Oktawia Płomińska od nowego sezonu zagra w Lublinie!

22-letnia lewoskrzydłowa, Oktawia Płomińska, od sezonu 2021/2022 będzie reprezentować barwy MKS Perła Lublin.

- Możliwość gry w biało-zielonych barwach to dla mnie ogromne wyróżnienie. Mogę nawet powiedzieć, że to w pewnym sensie spełnienie marzeń, bo nie jest łatwo dostać się do drużyny mistrza

Polski – mówi **Oktawia Płomińska**, która związała się z lubelskim klubem trzyletnim kontraktem.

Płomińska pierwsze kroki jako piłkarka ręczna stawiała na Śląsku, w UKS PR Ruch Chorzów. Występowała m.in. w Pogoni Szczecin, MTS Żory i Ruchu Chorzów. Obecnie reprezentuje Piotrcówię.

MAG

ENERGA BASKET LIGA Kobiet

Pszczółki lepsze od Zagłębia

Dziesiątą wygraną w piętnastym meczu sezonu odniosły koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka pokonały w Sosnowcu Zagłębie 94:79. Dzięki zwycięstwu lublinianki utrzymały trzecie miejsce w tabeli Energa Basket Ligi Kobiet.

Rywalki aż przez trzy kwarty dotrzymywały kroku naszym akademikom. Pszczółki zwycięstwo przypieczętowały dopiero w ostatniej części, którą wygrały znaczną przewagą (28:19).

Najlepszymi zawodniczkami w zespole z Lublina były Amerykanka **Morgan Bertsch**, która rzuciła 23 punkty oraz Włoszka **Martina Fassina**, która ustrzeliła 22 pkt. dokładając do tego 10 zbiórek i 7 asyst.

W meczu z Zagłębiem Pszczółki ustanowiły dwa swoje rekordy w obecnym sezonie - ilości zdobytych punktów - 94 (punkt mniej rzuciły 2 grudnia u siebie Enerdze Toruń) oraz celnych rzutów za trzy punkty - wykorzystały 9 z 19 prób.

MAG

SUZUKI PUCHAR POLSKI

Martins Laksa wystąpi w konkursie rzutów za „3”

Martins Laksa z Pszczółki Start Lublin weźmie udział w Aerowatch Konkursie Rzutów za 3 punkty podczas turnieju finałowego Suzuki Pucharu Polski, który w połowie lutego odbędzie się w hali Globus w Lublinie.

Konkurs przeprowadzony zostanie w przerwie pomiędzy półfinałami, w sobotę 13 lutego. Wezmą w nim udział także lublinian **Jakub Karolak**, grający w Legii Warszawa oraz **Jakub Garbacz** z Arged BMSlam Stali Ostrów Wlkp. Nazwiska kolejnych zawodników zostaną ujawnione wkrótce!

Przypomnijmy! O trofeum oprócz gospodarzy **Pszczółki Startu** walczyć będzie siedem najlepszych drużyn w tabeli Energa Basket Ligi po pierwszej rundzie rozgrywek: Zastal Enea BC Zielona Góra, Legia Warszawa, WKS Śląsk Wrocław, Trefl Sopot, Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp., Asseco Arka Gdynia oraz PGE Spójnia Stargard.

Zestaw par ćwierćfinałowych Suzuki Pucharu Polski:

11 lutego (czwartek) godz. 18.00: Enea Zastal BC Zielona Góra - Asseco Arka Gdynia; **godz. 20.30:** Pszczółka Start Lublin - Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp.

12 lutego (piątek) godz. 18.00: Legia Warszawa - Trefl Sopot; **godz. 20.30:** WKS Śląsk Wrocław - PGE Spójnia Stargard.

MAG

ENERGA BASKET LIGA

23. kolejka: Enea Zastal BC Zielona Góra - Enea Astoria Bydgoszcz **104:76** * PGE Spójnia Stargard - Polski Cukier Toruń **86:79** * Trefl Sopot - HydroTruck Radom **80:70** * MKS Dąbrowa Górnicza - Anwil Włocławek **87:84** * GTK Gliwice - Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp. **81:102** * Asseco Arka Gdynia - Legia Warszawa **83:92** * niedzielne mecze: **Śląsk Wrocław - Pszczółka Start Lublin** i King Szczecin - Polpharma Starogard Gd. zakończyły się już po zamknięciu tego wydania.

1. Zastal	22	42	2072-1703
2. Legia	23	39	1907-1786
3. Stal	22	37	1816-1700
4. Śląsk	21	36	1786-1630
5. Trefl	21	34	1762-1627
6. Pszczółka Start	20	34	1611-1550
7. King	22	34	1706-1754
8. Dąbrowa	23	33	1882-1974
9. Spójnia	22	32	1829-1824
10. GTK Gliwice	23	32	1914-1960
11. Toruń	23	32	1956-2004
12. Astoria	23	32	1933-2035
13. Anwil	23	31	1921-1984
14. Arka	23	30	1715-1963
15. HydroTruck	23	29	1769-1933
16. Polpharma	22	27	1853-2005

W następnej kolejce - 31 stycznia: Pszczółka Start - GTK Gliwice (17:35).

CTL ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC - PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 79:94 (25:24, 15:22, 20:20, 19:28)

Zagłębie: Wallace 28 (4x3), Jarosz 15, January 13, Vucković 8, Jasnowska – Czyżewska 7 (1x3), Wojtała 2, Stasiuk 4, Jasiulewicz 2.

Pszczółka: Bertsch 23, Fassina 21 (10 zb. 2x3), Milazzo 9 (1x3), Pavel 9 (11 zb.), O'Neill 8 (2x3) – Kośla 10 (1x3), Niedźwiedzka 8 (2x3), Poboży 6, Sklepowicz, Duchnowska, Trzeciak.

Pozostałe mecze 17. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet: Enea AZS Poznań - CCC Polkowice **59:86** * GTK Gdynia - KS Basket 25 Bydgoszcz i Ślęza Wrocław - DGT AZS Politechnika Gdańska zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Energa Toruń - PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. odbędzie się 26 stycznia.

1. CCC	15	29	1321-925
2. VBW Arka	14	28	1290-899
3. Pszczółka	15	25	1203-1112
4. Gorzów	13	22	1063-942
5. Enea AZS	15	22	1085-1098
6. Basket	12	21	940-847
7. Zagłębie	16	21	1287-1326
8. Politechnika	14	19	1054-1098
9. Ślęza	14	18	1049-1040
10. Energa	15	17	757-1305
11. GTK	15	15	858-1315

W następnej kolejce - 29 stycznia: Energa - Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS.

KRISPOL WRZEŚNIA – LUK POLITECHNIKA LUBLIN 0:3 (19:25, 22:25, 22:25)

Krispol: Rakowski (6), Brzóstowicz (7), Kalinowski (6), Pizurński (5), Krawiecki, Linda (16), Dzierżyński (libero) oraz Oliveira, Czyżowski (4) i Koliński.

LUK Politechnika: Rusin (7), Romać (19), Sobala (12), Pajak (4), Stajer (9), Mehić (7), Majstorović (libero) oraz Goss.

MVP został wybrany **Szymon Romać**.

LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI – POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK 3:0 (25:21, 25:23, 25:12)

Lechia: Neroj (5), Rajsner (5), Janus (10), Błoński (8), Sokołowski (9), Piotrowski (13), Zieliński (libero) oraz Henzelewski (3).

Avia: Nowak, Rećko (13), Rawiak (6), Ślugocki (5), Boruch (8), Swodczyk (3), Kuś (libero) oraz Guz, Waławender (1), Machowicz (1), Żywno (4) i Kurek (2).

MVP został wybrany **Mateusz Piotrowski**.

Pozostałe mecze 19. kolejki: BBTS Bielsko-Biała - Wisła Bydgoszcz **0:3 (25:27, 16:25, 23:25)** * AZS AGH Kraków - Mickiewicz Kluczbork **3:1 (21:25, 31:29, 25:18, 25:17)** * ZAKSA Strzelce Opolskie - Exact Systems Norwid Częstochowa **1:3 (17:25, 21:25, 26:24, 22:25)** * Olimpia Sulęcín - KPS Siedlce **1:3 (25:21, 15:25, 24:26, 22:25)** * eWinner Gwardia Wrocław - BAS Białystok **3:1 (25:23, 23:25, 25:21, 25:19)** * pauzował MCKiS Jaworzno.

1. BBTS	18	48	51-17
2. LUK Politechnika	18	46	48-12
3. Wisła	17	42	49-19
4. Gwardia	18	36	42-26
5. Norwid	18	35	40-28
6. KPS Siedlce	18	31	37-30
7. Avia	18	27	33-34
8. Mickiewicz	17	26	33-32
9. AZS AGH	18	22	31-40
10. Olimpia	18	21	26-37
11. ZAKSA	18	20	28-39
12. Lechia	18	19	31-43
13. Krispol	18	13	21-46
14. BAS	19	11	21-53
15. Jaworzno	17	5	14-49

W następnej kolejce - 30 stycznia: LUK Politechnika - BBTS Bielsko-Biała (18:00), Polski Cukier Avia - Gwardia (17:00).



Ze znakomitej strony na lubelskim ringu zaprezentował się Rosjanin Gleb Bakszi, aktualny mistrz świata w kategorii do 75 kg. Zdecydowanie pokonał mistrza Litwy Vitautasa Balsisa, prezentując boks na najwyższym poziomie

Suzuki Boxing Night IV - STARCIE MISTRZÓW

Świetna reklama boksu olimpijskiego

Za nami kolejna odsłona gali Suzuki Boxing Night. Tym razem na ringu ustawionym na scenie sali operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie nie zobaczyliśmy meczu międzypaństwowego, jak to miało miejsce pod koniec października, gdy biało-czerwoni zmierzali się z Chorwatami, ale niezwykle ciekawy turniej mistrzów!

W ringu walczyło wielu mistrzów: Polski, Czech, Jordanii, Litwy, Estonii oraz Rosji, na czele

z **Glebem Bakszi**, aktualnym mistrzem świata w kategorii do 75 kg. Jego pojedynek z Litwinem **Vitautasem Balsisem** był przysłowiową wiśienką na torcie.

Nie zawiedli także biało-czerwoni, z których najciekawszą i najbardziej zaciętą walkę stoczył **Damian Durkacz** z BKS Concordia Knurów. Nasza wielka nadzieja na olimpijski występ w Tokio pokonała wicemistrza Rosji **Aleksieja Mazura** 2:1.

Sobotnią galę swoją obecnością

oświetlił **Umar Kremlev**, wybrany w grudniu na prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Boks (AIBA)!

Kolejna gala Suzuki Boxing Night odbędzie się w Lublinie już w połowie lutego. W ramach „Światowej Konfrontacji Boks Olimpijskiego” zobaczymy m.in. walki z udziałem kobiecej reprezentacji Polski, prowadzonej przez **Karolinę Michalczuk**, naszą byłą mistrzynię świata i Europy, olimpijkę z Londynu.

BAS



Damian Durkacz BKS Concordia Knurów, nasza nadzieja na olimpijski start w Tokio, pokonał w kat. 63 kg Aleksieja Mazura 2:1, rewanżując się Rosjaninowi za porażkę sprzed dwóch lat



Oskar Safaryan, który podczas poprzedniej gali Suzuki Boxing Night III pokonał w Lublinie Adama Kulika ze Starej Szkoły Boks, tym razem po kontrowersyjnym werdykcie przegrał 1:2 w kategorii +91 kg z Martinem Pincem

WYNIKI WALK 57 kg: Paweł Brach - Wsiewołod Szumkow (Rosja) **0:3** * **63 kg:** Damian Durkacz - Aleksiej Mazur (Rosja) **2:1** * **63 kg:** Gabil Mamedow (Rosja) - Petr Nowak (Czechy) **3:0** * **75 kg:** Mateusz Goński - Miłos Bartł (Czechy) **2:1** * **75 kg:** Gleb Bakszi (Rosja) - Vitautas Balsis (Litwa) **3:0** * **75 kg:** Filip Wąchała - Mohammad Alyazouri (Jordania) **3:0** * **81 kg:** Daniel Adamiec - Stiven Aas (Estonia) **3:0** * **91 kg:** Aleksiej Zobnin (Rosja) - Hussein Ishaish (Jordania) **0:3** * **91 kg:** Karol Krupienik - Jonas Jazevicius (Litwa) **0:3** * **+91 kg:** Iwan Wierasow (Rosja) - Ahmad Altemat (Jordania) **3:0** * **+91 kg:** Oskar Safaryan - Martin Pinc (Czechy) **1:2**

Pierwszy start w 2021 roku danowcy mają już za sobą

W sobotę w Mińsku Mazowieckim odbył się pierwszy turniej Polskiego Związku Kickboxingu w 2021 roku – Grand Prix Polski. Imprezę rozegrano w dwóch osobnych turach – osobno dla dzieci i kadetów młodszych, a następnie dla kadetów starszych, juniorów i młodzieżowców celem zachowania limitów epidemicznych. Barwy LKSW Dan Świdnik reprezentowała czternastka zawodników, którzy zdobyli łącznie 18 medali, rozgrywając także między sobą dwa finały.

Dla danowców była to przede wszystkim okazja do sparingu ze względu na możliwość startu w więcej niż jednej konkurencji i kategorii wagowej. Szczególny powód do zadowolenia może mieć trójka zawodników, którzy wywalczyli po dwa złota. **Maksymilian Szłapa** triumfował wśród kadetów młodszych w formule pointfighting w kategoriach -47 i +47 kg, w obu finałach pokonując klubowych kolegów: **Jakuba Ciołka** i **Jakuba Ślaza**. Startujący po raz pierwszy w grupie kadetów starszych świetnie zaprezentował się **Kacper Głowienka**. Zdominował kategorię wagową -42 kg wygrywając tak półfinał, jak i finał przez przewagę techniczną wynikami 10:0. W wyższej kategorii -47 kg po półfinale wygranym 9:0 spotkał się w walce o złoto z utytułowanym **Jakubem Kasprowiczem** z Ninja Academy Warszawa i po zaciętym, bardzo efektownym pojedynku wygrał 10:9. Ponownie nie miał sobie równych

Jakub Trześniak. W kategorii -57 kg wygrał półfinał 8:0, zaś w finale zwyciężył przed czasem **Krzysztofa Sobocińskiego** z ostródzkiego Gladiusa 11:1. Natychmiast po finale przystąpił do rywalizacji w kategorii -63 kg, gdzie najpierw w ćwierćfinale pokonał **Jonasza Gortata** z Bełchatowa 15:8 i był to jedyny pojedynek rozstrzygnięty w ciągu pełnych dwóch rund. Zarówno półfinał z **Kacprem Lasą** z Orientu Częstochowa, jak i finał z **Oskarem Ciepluchem** z Piechotka Team Zalewo skończyły się przed czasem.

Złote medale dla LKSW Dan walczyli także **Jan Hawrysz** (-37 kg pointfighting kadetów młodszych), **Jakub Ślaza** (+155 cm soft kadetów młodszych) i **Aleksander Warszawski** (-135 cm soft kadetów młodszych). Srebro zdobyli wspomniani wcześniej J. Ciołek i J. Ślaza, a także **Maja Besztak** (dwa – w soft -145 cm i pointfighting kadetek młodszych -42 kg), zaś brązy – **Igor Głowienka** (dwa – w pointfighting i light-contact kadetów młodszych -37 kg), J. Ciołek (soft -155 cm) i **Szymon Hawrysz** (pointfighting kadetów starszych -52 kg). Pamiątkowy złoty medal otrzymała **Olga Krawczyk**, która była jedyną zgłoszoną zawodniczką w kategorii -65 kg kadetek młodszych. Tym razem bez medalu starty zakończyli **Aron Ruśniak**, **Kacper Kuraś** i **Tomasz Gumienniak**.

Turniej był cennym sprawdzianem dla naszych zawodników – mówi **Piotr Bernat**. – Wykorzy-



Kuba Ciołek (z lewej) i Maks Szłapa

stałmy możliwość sparingu w kilku kategoriach. Cieszą oczywiście wyniki najbardziej doświadczonych zawodników w składzie, ale dużą radość sprawiły nam starty młodszych stażem sportowców, jak Maks Szłapa, Kuba Ciołek, Szymon Hawrysz i Jakub Ślaza. Również Maja Besztak, która na mistrzostwach Polski przegrała wysoko pierwszą walkę, tym razem wygrała jeden pojedynek i dzielnie walczyła w finale pointfighting. Wyroźnienie należy się trenerom składu, **Bartłowi Danielowi**, **Łukaszowi Staińskiemu** i **Piotrowi Żołędziowi**. Cała trójka była obecna w Mińsku Mazowieckim, dwaj pierwsi jako sekundanci, trzeci jako sędzia PZKB. Mistrzostwa Polski dla naszych młodszych zawodników są planowane wstępnie w kwietniu, ale to sytuacja pandemiczna zadecyduje, czy zostaną rozegrane w tym terminie. Na razie więc dzięki licencjom PZKB kontynuujemy jedynie treningi zgodnie z obostrzeniami sanitarnymi.

Motor sparował z ekstraklasową Wisłą Płock i trzecioligową Wólczańką Wólka Pełkińska

Testowanie przed zgrupowaniem

Piłkarze Motoru Lublin, przygotowujący się do rundy wiosennej rozgrywek II ligi, mają za sobą dwa sparingi. W pierwszej grze kontrolnej przegrali we wtorek w Siedlcach z ekstraklasową Wisłą Płock 1:2, w drugiej wygrali w sobotę, na bocznym boisku Areny Lublin, z trzecioligową Wólczańką Wólka Pełkińska 4:0. W obu spotkaniach do siatki rywali trafiał Krzysztof Ropski. Ponadto gole w sobotniej potyczce dla „żółto-biało-niebieskich” zdobyli Tomasz Świdzki, Piotr Darmochwał i Piotr Ceglarz.

Spotkanie z „Nafciarzami”, którzy już w najbliższy piątek rozpoczynają ligowe zmagania odbyło się w formie trzech tercji. Pierwsza z nich liczyła trzy kwadransy, natomiast dwie kolejne po 30 minut.

– Biorąc pod uwagę, że tak naprawdę trenujemy siedem dni na boisku przy tak trudnych warunkach, a Wisła już zaczyna ligę i jest na zupełnie innym etapie przygotowań, to zagraliśmy pozytywnie – ocenił spotkanie trener Motoru **Marek Saganowski**.

Szkolenowiec beniaminka II ligi sprawdzał w meczu czterech zawodników. Najbardziej znanym i doświadczonym w gronie testowanych był 30-latek **Marcin Budziński**, który ma za sobą 214 występów w ekstraklasie, i 24 gole w barwach: Arki Gdynia i Cracovii. W sobotnim meczu z Wólczańką trener Saganowski zdecydował się wystawić dwie jedenastki, które zagrały po 45 minut. Skuteczniejsza okazała się drużyna z drugiej połowy. Choć motorowcy zaaplikowali rywalom aż cztery bramki, szkolenowiec Motoru nie był do końca zadowolony z postawy swoich podopiecznych.

– Szczególnie początek meczu miał wyglądać inaczej – mówił po spotkaniu Marek Saganowski. – Na pewno czeka nas jeszcze trochę pracy. Problemy wynikały z błędów taktycznych oraz złych wyborów. Natomiast druga połowa była ok. To był jednak dopiero drugi sparing i nie chcieliśmy wrzucać zbyt wielu rozwiązań taktycznych, żeby to się wszystko nie pomieszało – dodał trener Motoru.

W spotkaniu przeciwko Wólczańce nie zabrakło testowanych zawodników. W pierwszej połowie na boisku oprócz Budzińskiego pojawił się także 20-latek **Damian Sędzikowski**, który ma za sobą grę



W pierwszym sparingu z ekstraklasową Wisłą Płock motorowcy zaprezentowali się zupełnie nieźle

WISŁA PŁOCK – MOTOR LUBLIN 2:1 (1:0, 1:1, 0:0)

Motor: (I tercja) Madejski – M. Król, Cichocki, Grodzicki, zawodnik testowany, Duda, Swędrowski, R. Król, Rak, Kunca (Wójcik), Świdzki; (II tercja: Kiełpin – Michota, Janiszek, Wawszczyk, Bogacz, Kumoch, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Filip Wójcik (zawodnik testowany), Ceglarz, Ropski; (III tercja: Kalinowski – Michota, Janiszek, Bogacz, Nowak, Darmochwał, zawodnik testowany, zawodnik testowany (Knap), Jagodziński, zawodnik testowany, Ropski (Śledź).

Bramki: Sheridan 30, Obradović 67 – Ropski 49.

MOTOR LUBLIN – WÓLCZANKA WÓŁKA PEŁKIŃSKA 4:0 (1:0)

Motor – I połowa: Kiełpin – M. Król, Januszek, Wawszczyka, zawodnik testowany I, Kumoch, Duda, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Kunca, Świdzki; II połowa: Kalinowski – Michota, Łukasik, Cichocki, zawodnik testowany IV, zawodnik testowany V, Darmochwał, Ceglarz, Jagodziński, Wójcik, Ropski.

Bramki: Świdzki 25, Ropski 54, Darmochwał 68, Ceglarz 81.

w grupach młodzieżowych Legii Warszawa, obecnie reprezentujący czwartoligową Escolę Varsovia.

W tym tygodniu piłkarze Motoru rozegrają kolejne dwie gry kontrolne. W środę zmierzą się w Radomiu z Radomiakiem, a w niedzielę w drodze na zgrupowanie do Uniejowa z rezerwami Legii Warszawa. Czy na tygodniowy obóz pojedzie już wyselekcjonowany i zamknięty skład?

MAG

Avia skuteczna w sparingach

Już 10 goli w sparingach zdobyli piłkarze trzecioligowej Avii Świdnik. Po zwycięstwie przed tygodniem 7:2 ze Świdniczanką, w sobotę podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego wbili trzy bramki, nie tracąc żadnej, zamojskiemu Hetmanowi!

Zespoły zagrały cztery razy po 30 minut. Szkolenowiec Avii tym razem miał okazję przyjrzeć się

dwóm testowanym zawodnikom, 23-letniemu **Piotrowi Packowi** z Włodawianki Włodawa oraz bramkostrzelnemu 18-latkowi Górnik Łęczna **Cezaremu Zdunkowi**. Nie wykluczone, że obaj wkrótce zasila zespół ze Świdnika.

W kolejnym sparingu Avia zagra w najbliższą sobotę o godzinie 11 u siebie z Podlasie Białą Podlaska.

BAS

Niezawodny Michał Zuber

Piłkarze Świdniczanki mają za sobą drugą grę kontrolną. Po porażce przed tygodniem w sparingowych derbach z Avią aż 2:7, tym razem w wyjazdowej potyczce z innym trzecioligowcem – Podlasie Białą Podlaska, podopieczni trenera Pawła Pranagala spisali się o wiele lepiej.

Pokonali grających klasę wyżej rywali **4:2 (2:1)**. Bohaterem spotkania był **Michał Zuber**. 28-latek napastnik zdobył dla świdniczkiej drużyny wszystkie bramki!

W meczu z Podlasie trener Pranagal miał okazję po raz kolejny przyjrzeć się przymierzającym do gry

w zespole ze Świdnika 19-letniemu bramkarzowi **Jakubowi Pyśniakowi** z LKS Stróża i 24-letniemu napastnikowi **Bartłomiejowi Greniukowi** (Unia Hrubieszów).

Na boisku oprócz strzelca goli i testowanych zawodników pojawili się także: Pawłowski, Kursa, Żmuda, Szczurba, Kopyciński, Kowalski, Stępień i Plesz. Po przerwie zagrali Dejko, Śliwa, Martyna, Kowalewski, Warecki i Pędłowski.

W kolejnym sparingu Świdniczanka zmierzy się w sobotę o 16:30 na sztucznym boisku przy ul. Sportowej z IV-ligowym POM Iskrą Piotrowice.

BAS

W wojewódzkich finałach piłkarskiego Pucharu Prezesa PZPN

Lublinianie nie pojedą do stolicy

Trzy zespoły z Lublina wystąpiły w rozgrywanych w środę i czwartek w hali Politechniki Lubelskiej finałach wojewódzkich piłkarskiego turnieju o Puchar Prezesa PZPN. Niestety, żadnej z naszych drużyn nie udało się wygrać rywalizacji i wywalczyć awansu do ogólnopolskich finałów. Najbliżsi celu byli młodzi zawodnicy Motoru Lublin, którzy w kategorii U-12 zajęli drugie miejsce, zaledwie o punkt ustępując zwycięzcom - Akademii Piłkarskiej TOP 54 Biała Podlaska.

W obu turniejach finałowych (U-11 i U-12) do rywalizacji przystąpiło po pięć najlepszych ekip wyłonionych w turniejach eliminacyjnych.

W grupie młodszej Lublin reprezentował BKS. Podopieczni trenera **Wojciecha Kłoca** w czterech meczach zgromadzili 5 punktów i zajęli trzecie miejsce.

BKS pokonał Gaudium Zamość 2:0 (bramki: **Szymon Gawlik** i **Jan Piekutowski**), zremisował z Akademią Piłkarską Perelki z Puław 1:1 (Jan Piekutowski), uległ Akademii Piłkarskiej TOP 54 Biała Podlaska 0:3 oraz zremisował bezbramkowo z Górnikiem Łęczna.



BKS Lublin w finałach wojewódzkich w kategorii U-11 zgromadził 5 punktów i zajął trzecie miejsce

Końcowa kolejność kat. U-11:

1. AP Perełki	4	10	6-2
2. AP TOP 54	4	9	12-3
3. BKS Lublin	4	5	3-4
4. Górnik Łęczna	4	2	2-8
5. Gaudium Zamość	4	1	1-7

W starszej kategorii rywalizowały między innymi Motor i Lublinianka.

O krok od awansu byli „złoto-biało-niebiescy”. Podopieczni trenera **Jarosława Grajpera** z 6 pkt. zajęli drugie miejsce, ustępując zaledwie o punkt AP TOP 54. Lublinianka z 4 pkt. była piąta.

Motorowcom na pocieszenie pozostał tytuł króla strzelców, który wywalczył **Tomasz Stachorzecki**, zdobywca 5 goli.

Wyniki Motoru: Lublinianka 1:2 (Tomasz Stachorzecki), Tomasovia 3:0 (T. Stachorzecki 2, **Błażej Stefańczyk**), AP TOP 54 Biała Podlaska 1:2 (T. Stachorzecki), Wisła Puławy 3:2 (**Maciej Kossyk**, **Maciej Litwińczuk**, T. Stachorzecki)

Wyniki Lublinianki: Motor 2:1 (Philippe Munzadi, Antoni Perduła), Tomasovia 0:2, AP TOP 54 Biała Podlaska 1:2 (Philippe Munzadi 8), Wisła Puławy 0:0.

Końcowa kolejność kat. U-12:

1. AP TOP 54	4	7	7-6
2. Motor Lublin	4	6	8-6
3. Tomasovia	4	6	4-5
4. Wisła Puławy	4	5	5-5
5. Lublinianka	4	4	3-5



Motor Lublin w kategorii U-12 zajął drugie miejsce. Podopieczni trenera Jarosława Grajpera zdobyli 6 pkt., ustępując zaledwie o punkt AP TOP 54



Lublinianka w kategorii U-12 uplasowała się na piątej pozycji



Ale Taxi, najlepszy zespół w rozgrywkach amatorów organizowanych w ubiegłym roku przez Ognisko TKKF Omega

Ognisko TKKF Omega podsumowało 2020 rok

Godnie uczcili 40-lecie powstania NSZZ „Solidarność”

Aż 76 imprez piłkarskich, w których rozegrano 401 spotkań zorganizowało w 2020 roku Ognisko TKKF Omega. - W naszych rozgrywkach padły aż 2063 bramki, które strzelali zawodnicy grający w 207 drużynach - Zbigniew Furman, prezes Omegi podsumowuje miniony rok. - I to wszystko mimo pandemii - dodaje sternik lubelskiego ogniska!

Obostrzenia związane z Covid-19 z początkiem tego roku przerwały jednak zmagania piłkarzy-amatorów, rywalizujących w imprezach Omegi. - Wolne od gry skłoniło mnie do krótkiego podsumowania naszych ubiegłorocznych zmagania, które w całości poświęciliśmy 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, przypadającej w 2020 roku. Patrząc na te liczby miniony rok, już 38. w historii ogniska, mogę uznać za bardzo udany, mimo wielu przeciwności losu. Cieszę się, że piłkarze-amatorzy są wciąż z Ogniskiem TKKF Omega, że dzieci i młodzież chętnie uczestniczą w naszych zawodach. Wierzę, że te wspólne spotkania pozostają w ich sercach już na wieki. Po latach będą wspominali, że to dzięki Omedze, nawiązywali pierwsze przyjaźnie, nauczyli się szacunku do tego wszystkiego z czym musi się człowiek zmierzyć w kolejnych etapach życia. Pięknie jest być wśród tych młodych ludzi, słuchać ich, pomagać im i samemu uczyć się od nich - dodaje **Zbigniew Furman**.

W minionym roku Ognisko TKKF Omega zaprosiło lublinian między innymi już na 36. Turniej z okazji Święta Niepodległości, a także 33. Turniej Konstytucji 3-go Maja. Po raz 28. odbyły się Halowe Mistrzostwa Lublina. Po raz 16. grano z okazji Święta Wojska Polskiego, a po raz 14. z okazji Lubelskiego



Zespół ZURB zasłużył w 2020 r. na miano „Odkrycia roku” rozgrywek Ogniska TKKF Omega



24 lipca podczas XIV Turnieju Lubelskiego Lipca młodych piłkarzy odwiedziła legenda polskiej piłki, wychowanek Motoru Lublin Władysław Żmuda

Lipca.

Ognisko TKKF Omega od lat może liczyć na wielu przyjaciół. Wśród nich jest **Małgorzata Stacharska**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie. Dzięki jej przychylności młodzi i starsi piłkarze mogą rywalizować na przyszkolnym orliku oraz w pięknej hali

sportowej. Nieocenione wsparcie Omedze udzielał także Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Lublin, Oddział IPN w Lublinie, Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”, Fundacja Rodzin Solidarności oraz hurtownia sportowa Olimp Sport Trofea i MW Sport. **BAS**

Berej Boxing zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia z boksu

Trenuj z najlepszymi

Berej Boxing Lublin zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia z boks. Treningi w sali gimnastycznej VI Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Adama Mickiewicza odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek o godzinie 18.

- Trening pięściarski to najlepszy sport dla młodych ludzi. To połączenie atletyki, ogólnego rozwoju fizycznego oraz wzrostu poczucia własnej wartości i pewności siebie. Boks uczy wzajemnego szacunku, wiary w siebie, samodzielności, a także zaufania do swoich umiejętności - trener **Paweł Berejowski** zachwala zajęcia bokserskie dla dzieci i młodzieży.

Berej Boxing to od lat najlepszy klub w okręgu lubelskim. Spod ręki Pawła Berejowskiego wyszło wielu znakomitych zawodników, na czele z medalistkami mistrzostw Europy, mistrzynią wśród junierek **Darią Puską** i wicemistrzyniami junierek **Ewelina Mańką** oraz kadetek **Weroniką Bochen**.

W klubie oprócz P. Berejowskiego zajęcia z zawodnikami prowadzi 35-letni **Mykhailo Kovalenko**, były mistrz Ukrainy 14. -15-latków, a także kandydat na mistrza sportu na Ogólnoukraińskiej Uniwersjadzie 2007.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 578 686 214 oraz na profilu Berej Boxing na Facebooku. **BAS**



W środę w Berej Boxing Lublin odbywał się wspólny trening oraz sparingi, w których oprócz gospodarzy udział brali także reprezentanci MGKS Gwarek Łęczna i KS Za Bramą Kraśnik

klasyczny teatr japoński		bogini wdzięku ozdobnik		brzegowiec, ssak		zamieszkanie wokół jakiejś sprawy		grecki bóg śmierci żuwi-palma nauka o florze		krypa		model daewoo		walący się dom		region w Serbii		iglasty lub liściasty grom		angielska dynastia recitalowy popis płytka zdurna		bojowy środek trujący
tętnica główna dopływ Warty						„wystrzałowa” w sylwestra	9					brzydkich chciałby nią grzeszyć				24		potraw 1/10 procentu				
				komórka nerwowa roślina agawowata				16		rysunkowa zagadka						grzej żelazko dopływ Leny						
apte-karska jednostka						cel biegacza fryzura Murżyna	8			poczucie umiaru		wielbiony przez fanów				ser z pleśnią						
kabina bosmana						malpiatka z lemurów						lustrator budowlana szopa						stan rozwoju zjawiska		duży port w Algierii		
wiąz																						
						lekarz dróg moczowych					tytuł szlachecki kopalina							dziła owca leśne z mochem				
czołg przestarzałe	aromatyczna herbata		nastój, klimat 0,1 mili morskiej			bawół z Celebesu dowód dla sądu		drobina żaru główny bog Teb						dowódca wojsk kozackich		rzeka w Serbii krawiecki klin	23			Jadro Ziemi	regionalnie zwany cwibakiem	
				sko-wronek polny						etap, runda napój z koleiną				7	miasto olimpiady w 1988 r.				firmowy to logo autor „Mefista”			
sfora						ślusarski uchwyt wyciąg kuchenny				ofiara na tacie piaskowa z lukrem						pomyślny okres życia		stan z Augusta rozmawia na miği				
stolica Male-diwów		wzdłuż szwu spodni liberii		odmiana jabłoni odporna na mróz		14		manila uriał, owca						wokół felgi bogini z sową					rower dla kobiet	śnieg lub kasza		
			11	kolebka karate tło pod tekstem							wsad do praliny typ rewolweru							dzienniczek studenta				
deserowe wino hiszpańskie								ekstrakt kawy zbożowej urząd dla żyda narzędzie zeńca		20						odmiana ochry wiśniak		22		gra z gumowym kółkiem	kran, zawór	
na niej zwoje liny	wzrost, np. opłat		ustęp, wyjątek		mysi głos dopływ Dunaju		15	wisi w oknie obok firanki			dodatek do dokumentu							główna rzeka Francji	rzadko się odżywa	5		
						african-skie jezioro	13				gatunek łososia		antylopa z Etiopii dawny czynsz						pismo węzelkowe kropelka płynu			
mięso-żerna jaszczurka						łoś po tarle nieżyt				przy-prawa model fordą						odłamek skalny		ptasie ziarno		19		
				syn Dedala suv SEATA	21			nota, stopień siostra Ozynrysa	18						rysa, pęknięcie				niejedna w parkowej alejce	dziwaczny człowiek		
układ linii twarzy		król Zygmunt III dawny atrament				plywa pod czarną banderą				4	Gajusz Juliusz kir turyński							nadwisłańskie miasto pazur orla		17		
harówka						duszący środek bojowy wy-czuwany węchem								osłona twarzy szczyt w Tatrach						góry w Rosji z Bieleuchą	port w Jordanii	
					pleśniawki wiara w Allacha		1		zbliżnowacenie		miasto Drakona akwariorowa ryba						kula u nogi urojenie					
deficyt w kasie święte jezioro buddy-stów „muzyka duszy”	płynny skarb podziemny		crossover Kia rodzaj tkaniny				3	część instytucji teren w skałi						haracz ryba śledziowata					strzęp pakul znany zegarmistrz			
						maź przeciw tarcui				potocznie o chromym								kościńska wąskono-sa małpa		2		
				system rozgrywek sportowych					inula, bylina				6	model renaulta rodzaj gry w karty						dotadnia elektroda	grupa kolegów	
żart, figiel Damon, aktor						„Kalewala” lub „Iliada”				symbol zdrowia z grządki		duży meteor skaczący insekt						12	syberyjski las krewny wyżła		10	
						pułapka z zapalnikiem			cyrkowy drażek na linach							niecka z wodą iódz na spływie				włókno poliamidowe	sztuka czarna-księska	

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

The logo for AKFON is displayed in red, with the website address www.akfon.pl below it. To the right, the text 'APARATY SŁUCHOWE' is written in white on a dark blue background. Below this, 'DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS' is written in blue on a white background. At the bottom, a red banner contains the address 'Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)', the hours 'Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14', and a logo for NFZ (National Health Fund) next to the text 'Rejestracja telefoniczna'.

**TAXI
z SMS** **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

dawna stolica Indii		giwer, kaszkiety				nadzorca formali						
		groźny rekin			wojownicza siostra Baala	wyznawca sekty	jednostka siły w CGS					
cześć dywizji					ozdobny pęk piór	10 przykazań	arbus					
uwaga, wytyczna						Singer do szycia		27				
			sprzęt filmowca					destylacyjny dla bimbrownika		stoczniny kreślarszy		
			druzgocąca kleska									
forma protestu	zboże jare		nissan navara				żeglarska lina					
			zabytek Moskwy				stopień służbowy	26				
					dzieli piętra					statek, okręt dawniej		babka Ezawa i Jakuba
					grubianin							
czarny niedźwiedź						urwis, łobuziak						
					pieśń patriotyczna			istotna dla hodowcy				
na czele partii												
pieśń religijna		Michel, francuski restaurator				rzeźbi w metalu						
					placcek paschalny			rzeka w Czarogórze				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

nowy tydzień tygodnik lokalny KUPON - krzyżówka **3/2021**

stówka co tydzień!

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 2/2021 otrzymuje **Halina Chudoba** (Pokrówka), a nagrody niespodzianki - **Elżbieta Jurczuk** (Olchowiec Kol.) i **Małgorzata Łukasik** (Lublin) ●